

Nr 12 - styczeń 2002



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

ISSN 1643-0786



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



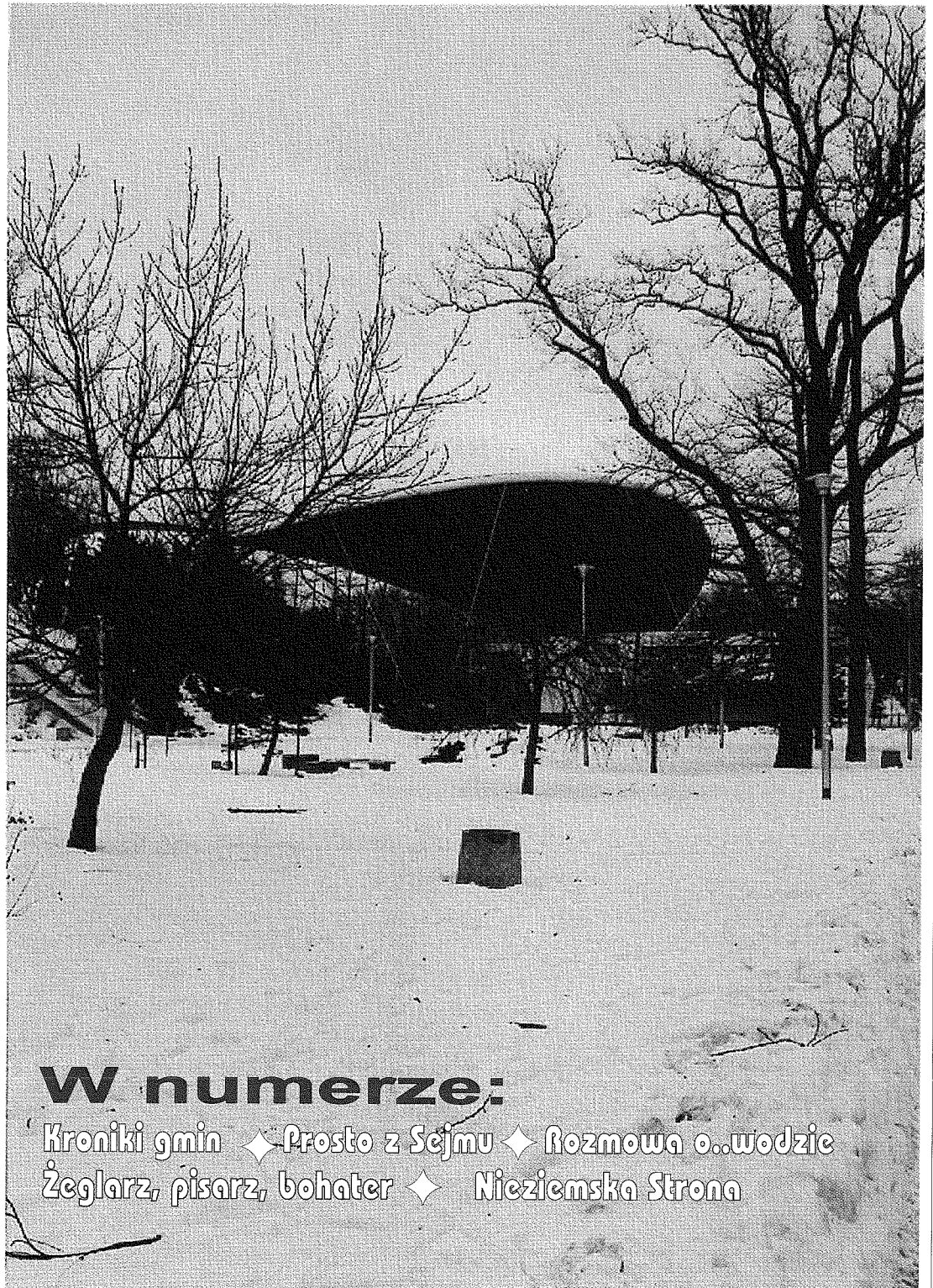
Polanów



Sianów



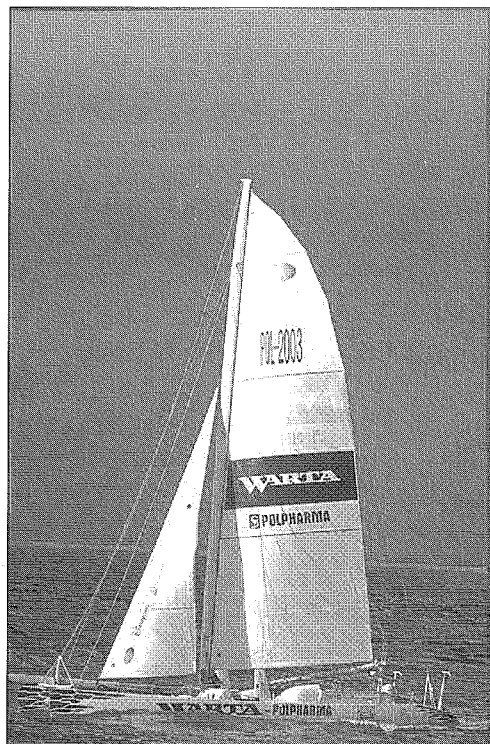
Świeszyno



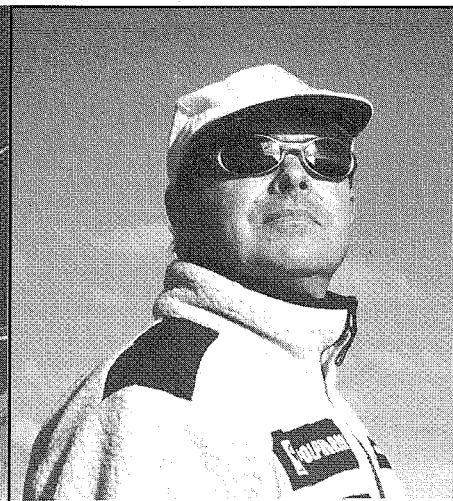
## W numerze:

Kroniki gmin ♦ Prosto z Sejmu ♦ Rozmowa o..wodzie  
Żeglarz, pisarz, bohater ♦ Nieziemska Strona

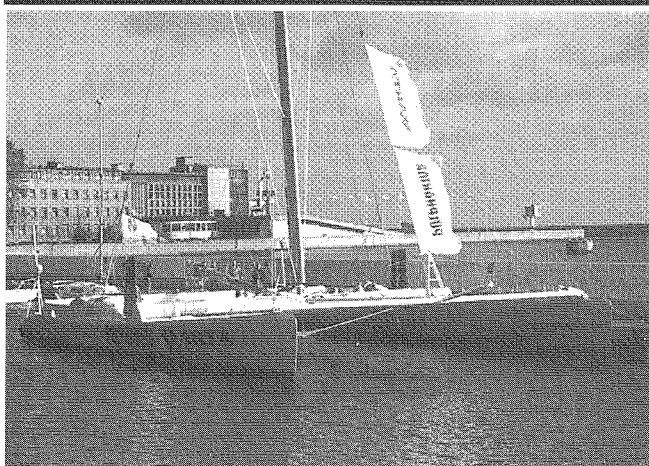
... a wiosną w Amfiteatrze znów będzie kolorowo!



# REJS 2000



Czytaj na str. 8-9





**W numerze:**

● Prosto z sejmowej ławy	4
● Rozruchy kadrowe i budżet	5-6
● Złote Gody państwa Grzybowski	6
● Mocno zaciskając pasa	7
● Ziemia to nie ziemia, to woda	8
● Teatr Pantmimy „Blik”	9
● Warto było czekać	10
● <b>Kroniki gmin :</b>	
>Będzino	11
>Biesiekierz	12
>Bobolice	13
>Koszalin	14 - 15
>Manowo	16
>Mielno	17
>Polanów	18
>Sianów	19
>Świeszyno	20
● Tanecznym krokiem...	21
● Nauczyciel a sukces ucznia Przeciw przemocy	22
● Od źródła do kranu	23-24
● Nadzieja w wilcatorze	24
● 5 florenów za ścięcie	25
● Pierwsze finały za nami Dolary za ben Ladena	26
● Strona dla najmłodszych czytelników	27

**Gazeta Ziemska**

Miesięcznik Samorządowy  
Powiatu Koszalińskiego

**Wydawca:**

Starostwo Powiatowe,  
Koszalin, ul. Raclawicka 13

**Rada Redakcyjna:**

Eugeniusz Kić, Zdzisław Pawłowski,  
Edward Wojtalik, Henryk Pacjan,  
Piotr Górnica, Zbigniew Stefanski,  
Ryszard Wątroba,

**Zespół Redakcyjny:**

Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec,  
Hilary Kubsch, Zbigniew Michta (redak-  
tor naczelny).

**Druk:**

Wydawnictwo "Feniks",  
Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 921 w. 274

Okładka: Amfiteatr w Koszalinie  
w szarozimowej aurze

**ZADYMA**

*Mogło być ładniej i przyjemniej, ale nie było. Nowy, 2002 Rok, przyszedł zamiecią, mrozem, pokazał, że na taką pogodę nie ma mocnych. Bo też jesteśmy coraz słabsi. W buńczucznym starciu człowieka z przyrodą triumfują żywyoty.*

*I co nam z elektrycznych drutów, wodnych i gazowych rur? Co nam z bitych dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych? Co nam z lśniących i rzekomo silnych pojazdów. Zawieje, zasypie, przymrozi i jest jak przed wiekami. Albo jeszcze gorzej.*

*Samiśmy sobie winni. Było to uzależnić się od technicznej cywilizacji. 70 lat temu na kieleckiej wsi nikt na zimę nie narzekał. Jej prawo być i zasypać pod dach. Do pogłowia w oborze i stajni kopało się tunele, tak samo do stodoły i drewni, tudzież normalnej, ziemnej piwnicy. I ani gadzina, ani człowiek głodem nie przymierali, bo wszystko co do ówczesnego życia potrzebne, było pod ręką. Nikt nie kłął na samochody i autobusy - bo ich nie było. Nikt nie przejmował się losem tych znad morza, czy z gór, bo nic o nich nie wiedział.*

*Bo i skąd miał wiedzieć? Ani gazety, ani radia, a słowa "telewizja" w ogóle się nie wymawiało, bo nie było w użyciu.*

*Kobieta miała rodzić - to rodziła w łóżku, czy - jak biedniej - to w barłogu. Ktoś chorował to albo wyzdrowiał po bańkach i zaszuszonemu dziurawcu, albo poszedł na służbę do Pana Boga.*

*A jakie życie towarzyskie było! Przy naftowej lampie, z kantyczką /śpiwnik kołęd/ w ręku, przy kołowrotku /takie urządzenie do robienia nici z czerepów lnu/ i motowidle /takie urządzenie do nawijania nici przed tkaniem/.*

*Drogi, owszem, były, ale kto by ich używał? Chyba, że z głupoty.*

*No i to wszystko ludzkie diabły wzięły. Umówiły się społeczności i społeczeństwa na kolejne podziały pracy. Wynikało z tych paktów, że ktoś dostarczy światła, wody, przyjedzie karetką albo wozem strażackim, jeśli jeszcze ktoś inny przetrze drogę. Umowa - to umowa, nie darmowa w dodatku. Płacę - wymagam - czekam.*

*Gdzież te niegdyśjsze śniegi? Nawet one są inne, bo wszystko komplikują, złoścżą i niszczą. Wszystko co kruche lub tandetne, wszystko, czego słowem, nawet honoru, związać nie można.*

*Dobra taka zadyma. Z najbardziej zarozumiatego i uczonnego może zrobić - przepaszam - bałwana.*

(zetem)

**- Panie Pośle minęły już trzy miesiące od wyborów parlamentarnych. Jest Pan posłem pierwszą kadencją. Jak się Pan czuje w nowej roli?**

Powierzenie mi przez mieszkańców Ziemi Koszalińskiej mandatu posła jest dla mnie ogromnym zaszczytem i dużym wyzwaniem. W pracy w samorządzie często doświadczałem bezradności wynikającej z braku rozwiązań systemowych, wadliwości ustaw, sprzeczności przepisów prawa - teraz mam na to bezpośredni wpływ. I choć jestem jednym z 460 posłów, to chcę swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystywać w pracy parlamentarnej, dla dobra społeczności lokalnej, na rzecz rozwoju naszego regionu, a w szczególności powiatu koszalińskiego i miasta Koszalina.

**- Jest Pan członkiem Sejmowej Komisji Finansów Publicznych i pochłania Pana praca nad ratowaniem finansów państwa, a ostatnio nad ustawami o budżetowych, jakie zmiany niesie nam nowy rok?**

Wszyscy wiemy, że dotychczasowy model systemu finansów publicznych nie został dostosowany do celów i potrzeb reformy samorządowej wprowadzonej w 1999 r.; co więcej - realizację tej reformy wydatnie utrudnia, jeżeli w ogóle nie paraliżuje. Wadliwą strukturę finansów publicznych dopełnia dominacja wydatków "sztywnych", ograniczająca działania rozwojowe do niepokojąco małych rozmiarów. Przeprowadzenie głębokich zmian w systemie finansów publicznych stało się koniecznością, gdy w zeszłym roku ujawniono deficyt budżetowy w skali zagrażającej kryzysem finansów państwa. Sytuacja ta wymaga zatem znacznych "przegrupowań" środków będących w dyspozycji sektora rządowego. Chodzi tu o znowelizowanie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tak by dochody własne stanowiły znaczną część budżetów tych jednostek. Przecież przykład gmin dowodzi, że samorządy prowadzą dużo bardziej przejrzystą i aktywną politykę wspierania procesów rozwojowych niż administracja rządowa. Przegrupowanie, to również pośrednio likwidacja funduszy celowych i agend rządowych, nie podlegających dotychczasowej kontroli parlamentarnej.

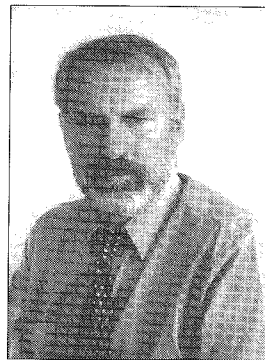
Z dotychczasowych prac Sejmowej Komisji Finansów Publicznych wynika, że

nowy rok będzie rokiem bardzo trudnym. Wprowadzono wiele zmian skutkujących zmniejszeniem środków finansowych w wielu dziedzinach, trzeba będzie mocno zaciskać pasa. Jednak aby nie było tak pesymistycznie, chciałbym wnieść również nutę optymizmu.

Udało nam się dotychczas - a uważam, że szczególnie dla naszego regionu jest

**- Oprócz wspomnianych, czy podjął Pan inne działania w sprawach istotnych dla naszego regionu?**

Pracy w Komisji Finansów Publicznych szczególnie teraz jest bardzo dużo i obecnie więcej czasu spędzam w Warszawie niż w Koszalinie, ale znam na bieżąco problemy, które są i które pojawiają się w naszym regionie. Złożyłem



## Prosto z sejmowej ławy

rozmowa z Edwardem Wojtalikiem - posłem na Sejm RP

to bardzo istotne - w wyniku zgłaszanych, między innymi przeze mnie interpelacji - wyrównać prawie wszystkie zaległości dla Powiatowych Urzędów Pracy na pokrycie zobowiązań wobec gmin, przedsiębiorców, na roboty publiczne i prace interwencyjne.

Dokonano znowelizowania ustawy o świadczeniach przedemerytalnych dla byłych pracowników pegeerów.

**- Tutaj chcielibyśmy się zatrzymać, bowiem wydaje się, że jest to temat bardzo istotny dla naszych mieszkańców. Jakie najważniejsze zmiany przynosi nowelizacja tej ustawy?**

Bardzo istotną zmianą jest to, że świadczenie emerytalne będzie przysługiwać pracownikom byłych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, którzy w dniu 7 listopada 2001 r. posiadali status bezrobotnego (byli zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy). Ponadto:

- osiągnęli odpowiedni wiek - kobieta 50 lat, a mężczyzna 55 lat,

- posiadali okres pracy uprawniający do emerytury - wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn,

- byli zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej przez co najmniej 10 lat,

- zamieszkiwali w powiecie uznanym za zagrożony szczególnie wysokim bezrobociem.

Osobom takim przysługuje świadczenie przedemerytalne w wysokości 120% zasiłku tj. w kwocie 572,04 zł.brutto.

kilka interpelacji, a wśród najistotniejszych interpelację w sprawie drogi nr 11 i drogi nr 6 (zostały ujęte w Narodowej Strategii Rozwoju Transportu) oraz interpelację w sprawie pozostawienia Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. Sądząc po rozmowie z Ministrem Obrony Narodowej Jerzym Szmajdzińskim, można być pewnym, iż Ośrodek ten w naszym regionie pozostanie i nadal będzie funkcjonować.

**- Tak jak Pan powiedział, czeka nas trudny okres. Czego w takim razie życzyłby Pan sobie w NOWYM 2002 ROKU?**

Życzylbym sobie i wszystkim mieszkańcom Środkowego Pomorza spokoju, wzajemnego zrozumienia, szacunku i cierpliwości - to z pewnością będzie nam wszystkim bardzo potrzebne. Mam nadzieję, że także dzięki mojej pracy uda się już niebawem poprawić warunki życia mieszkańców powiatu koszalińskiego i miasta Koszalina.

Korzystając z okazji chciałbym zaprosić mieszkańców, którzy mają pytania, jakieś problemy do mojego Biura Poselskiego, które mieści się przy ul. Piłsudskiego 6 w godz. 9.00 - 16.00 tel. 34 - 89 - 391. W piątki dodatkowo dwa razy w miesiącu można skorzystać z bezpłatnych porad prawnych.

Dziękuję za rozmowę  
Barbara Bawiec



Koszalin

# Rozruchy kadrowe i budżet

**Wprawdzie najważniejszy dla miasta jest budżet 2002 roku i taki uchwalono, ale najbardziej zajmującymi okazały się zmiany kadrowe. Dokonano ich w grudniu, ciąg dalszy następuje.**

Na 30. nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, zwołanej w pamiętną rocznicę 13 grudnia ze składu Zarządu Miasta tajnie odwołano wiceprezydenta **Jerzego Zarodę** i członka zarządu **Tomasza Kruka**.

Na 31. normalnej już sesji, ze stanowiska przewodniczącego Rady Miejskiej odwołano **Zbigniewa Michotę** (SLD), zastępując go **Ryszardem Wiśniewskim** (UW).

Nikogo nie odwołano za niekompetencję i złe zachowanie. Musieli odejść z przyczyn politycznych, choć redukcja liczebności członków Zarządu Miasta była konsekwencją pomysłu SLD i stosownej, wcześniejszej uchwały Rady Miejskiej.

Wiadomo też, że na nadzwyczajnej albo zwyczajnej sesji trzeba będzie pozytywnie lub negatywnie ustosunkować się do rezygnacji **Pawła Jaroszyka** (SLD) z członkostwa w Zarządzie Miasta. Kandydatury zamienników krąży po kulisach, wśród nich przewodniczącego Klubu Lewicy Demokratycznej G-12.

Realny, choć zapewne nie ostateczny, układ sił w koszalińskiej Radzie Miejskiej jest czytelny. AWS, UW i G - 12 tworzą większość (27 radnych) niewystarczającą wprawdzie do odwołania dotychczasowego i powołania nowego prezydenta, ale umożliwiającą wszelkie inne degradacje i awanse. Nie mogą także pozbawić kogokolwiek mandatu radnego, chyba że w trakcie intensywnych poszukiwań trafi się gdzieś na dowody budzące grozę przewinień.

W pakiecie przekształceń osobowych rządząca większość, dla uproszczenia nazywana nieściśle G - 27, ma wiele interesujących propozycji. Pod warunkiem, że nowo awansowani będą chcieli i umieli bezwzględnie wspierać podporządkować się surowym rygorom demokracji zakładającym eliminację członków SLD z wpływu na życie miasta. Kto nie z większością - ten przeciw niej. Żadnej różnicy zdań! Zrozumiano?!

Dalsze wiadomości o rozruchach kadrowych w koszalińskim samorządzie, wraz z odpowiednimi komentarzami, dotrą niebawem do opinii publicznej. Wyborcy będą mieli czas na zastanowienie się komu zawierzyć w nowej kadencji tak, żeby siejąc żyto nie doczekali się kąkolu.

W stanie kadrowego napięcia, nie pozostającego bez destrukcyjnego wpływu na inne decyzje, przyszło radnym uchylać najważniejszy dokument 2002 roku: budżet. Jego losy ważyły się do niemal ostatniej chwili. O przerwę poprosił klub Radnych SLD, podobnie postąpiła G-12. Z przecieków można było wnosić o istotnych wewnątrzklubowych różnicach poglądów i postaw. Odrzucenie projektu wotum nieufności Zarządowi Miasta, a to z kolei prowadziło do rozwiązania Rady i komisarycznego zarządzania miastem. Pokusa wykonania samobójczego skoku w przepaść była odczuwalna. Nie wiadomo czyje racje wzięły górę, dość na tym, że budżet uchwalono głosami SLD i KLD przy przeciwnych lub niezdecydowanych głosach AWS i UW.

Skoro zatem obowiązuje - trzeba go z grubsza przedstawić i scharakteryzować. Dochody Koszalina mają wynieść 205 mln 188 tys. zł. Wysokość własnych obliczono na 60 mln 233 tys. zł. Państwo przekazuje transferem 112 mln 996 tys. zł. Dotacje celowe wyniosą 31 mln 958 tys. zł.

Ponieważ koszaliński samorząd administruje z gminą miejską, ale na prawach powiatu, z tego drugiego tytułu otrzymuje ponad 67 mln zł. Bez tych pieniędzy budżet gminy Koszalin wynosiłby nieco ponad 137 mln zł.

Generalnie i szczegółowo - budżet 2002 jest mniejszy od ubiegłorocznego, zarówno w wysokości dochodów jak i wydatków. Tak skutkuje sławetna "dziura budżetowa", redukująca udział państwa w finansach samorządów, tak skutkuje również zastój, a nawet regres na lokalnym rynku, wyrażający się m.in. zmniejszonym popytem na nieruchomości, nie malejącym bezrobociem i konsekwencjami pozbawienia Koszalina rangi miasta wojewódzkiego.

Przewidywane wydatki zamyka się kwotą 206 mln 329 tys. zł. Na potrzeby gminy przekazano 128 mln zł, na zadania "powiatowe" - 78 mln zł. Deficyt ma sięgnąć 1 mln 141 tys. zł.

Niezmiennie czołową pozycję wydatków zajmuje oświata: przeznaczono jej ponad 70 mln zł.

Na następnych miejscach znajdują się:

- administracja publiczna - 22 mln zł
- bezpieczeństwo publiczne i przeciwpożarowe - prawie 22 mln zł,
- opieka społeczna - ponad 20 mln zł
- kultura i sztuka - ponad 13 mln zł
- gospodarka komunalna i ochrona środowiska - prawie 12 mln zł
- transport i łączność - 11 mln zł,
- gospodarka mieszkaniowa - prawie 7 mln zł,
- kultura fizyczna i sport - ponad 2,5 mln zł,
- ochrona zdrowia - 2,5 mln zł.

Nie są to wszystkie wydatki, sumy podano w zaokrągleniu.

Rokrocznie, przy okazji uchwalania budżetu opozycja zarzuca mu, że jest "konsumpcyjny" i nie gwarantuje minimum rozwoju. Rozwój zaś następuje przede wszystkim - twierdzą adwersarze - dzięki inwestycjom. Wartość koszalińskich w 2002 oszacowano na ponad 20 mln zł.

## Pora wyjaśnić o co chodzi.

2 mln zł przeznaczają się na rozbudowę oczyszczalni ścieków. 1,2 mln zł na budowę kolektora sanitarnego. 1,5 mln zł na rozpoczęcie budowy jednego komunalnego budynku mieszkalnego. 400 tys. zł pochłonie "uzbrojenie osiedla Unii Europejskiej. 200 tys. zł rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy ZSO nr 2 czyli popularnym "Bronku".

Pomniejszych kwotami łąca się liczne najdokuczliwsze luki w obiektach przyporządkowanych samorządowych, głównie w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, oświacie i kulturze.

Owe wydatki inwestycyjne niejaki mają do wspomnień i wyobrażeń o inwestycjach. Bo też samorząd nie ma prawa ani realnych możliwości inwestować w nowe miejsca pra-

Dok. ze str. 5

cy czy usług. Samorząd nie zbuduje ani jednego stanowiska produkcyjnego czy usługowego. Bez względu na polityczną barwę. Może natomiast i powinien, tak jak to robi koszaliński, dbać o stan miasta, nie dopuszczać do nieodwracalnych szkód. Może, w granicach rozsądku zachęcać przedsiębiorców do inwestowania w Koszalin. Tyle, że nikt rozsądny nie będzie lokował pieniędzy w zapyziałym mieście, gdzie ani uczelni, ani miejsc sztuki, ani gwarancji publicznego spokoju.

Te proste prawdy z kłopotami torują sobie drogę do świadomości. Im większy kryzys w państwie tym więcej oczekuje się od samorządu, który po prostu ma dbać nawet jeżeli nie ma skąd wziąć.

Również przy okazji uchwalania budżetu dają o sobie znać ciągoty antyadministracyjne. Nierzadko twierdzi się, że publiczne pieniądze bezkarnie przejadają urzędnicy, a także - uwaga! - nikomu niepotrzebni artyści.

W kwestii urzędników informuję, że ma być ich w Ratuszu 315, a wynagrodzenie statystycznego pracownika wynosi 2,8 zł i jest praktycznie w 2002 roku zamrożone. Może to i zaskoczenie, ale każdy zainteresant widzi, że ci ludzie pracują choć nie zawsze po jego myśli.

W kwestii artystów podaję, że zarówno w Teatrze jak i w Filharmonii, w Bibliotece i w Muzeum płace 2001 są zamrożone na średnim, statystycznym poziomie 1,7 - 1,8 tys. zł.

Rzadko wspomina się, a jest to zawsze orientacyjny punkt konstruowania budżetu i jego rozliczania, o majątku miasta. Zatem uzupełnienie. To, co go stanowi, wartość jest 958 mln. zł. Wartość gruntów Koszalina ocenia się na 757 mln 295 tys. zł. Obiektów - 200 mln. 944 tys. zł. Urządzeń komunalnych - 282 tys. zł. W tę ostatnią pozycję nie są wliczone obiekty i urządzenia spółek miasta, takich jak MZK, MEC, Wodociągi i Kanalizacja, PGK. Wystarczy wyobrazić sobie jaką wartość stanowią same rury wodociągowe, ściekowe, ciepłownicze aby dodać je do formalnego majątku samorządu - uzupełnić kwotę tego, co stanowi o zasobności Koszalina.

**To jest dorobek pokoleń. Z roku na rok większy, kosztowniejszy. Wrażliwi na rozruchy.**

*p.o. Obserwatora*

## Złote Gody Państwa Grzybowskiich

*" Nikt nie zna naszej tajemnicy.  
Wydajemy się być taką zwyczajną parą.  
Skąd ktoś inny mógłby znać głębię  
i cudowność naszej miłości?"*  
BRIAN E. WILLIAMS



**Teresa i Jerzy Grzybowski** w dniu 12 stycznia br. obchodzili pięćdziesiątą rocznicę ślubu. Z tej okazji odbyła się uroczystość wręczenia medalu przyznanego przez Prezydenta RP, za długoletnie pożycie małżeńskie. Aktu dekoracji dokonał **Mieczysław Załuski** - Wiceprezydent Koszalina, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Koszalinie.

Państwo Grzybowski w związek małżeński wstąpili 12 stycznia 1952 roku. Teresa przybyła do Koszalina z Bobolic, pracowała tam w Ośrodku Zdrowia jako pielęgniarka, w Koszalinie podjęła pracę w służbie więziennej. Jerzy przybył z Olsztyna, po ukończeniu słupskiej milicyjnej Szkoły Oficerskiej, podjął pracę w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej.

Jubilaci całe dotychczas-

owe życie poświęcili opiece i niesieniu pomocy rodzinie. Spełniły się ich marzenia. Osiągnęli największe życiowe sukcesy, mając upragnione dzieci, ukochane wnuki i pociesznego prawnuka. Odnieśli sukces w życiu prywatnym i zawodowym, mając spełnione poczucie dumy z dobrej służby społeczeństwu Środkowego Pomorza.

Mając taką możliwość, składamy ogromne gratulacje i życzymy zdrowia, pogody ducha i szczęścia na dalsze .....dziesiąt lat.

*p.o. obserwatora*



**Dwudziesta druga sesja Rady Powiatu****Mocno  
zaciskając pasa**

28 grudnia 2001 r. odbyła się XXII sesja Rady Powiatu w Koszalinie.

Rozpoczęła się bardzo miłym akcentem - uroczystym wręczeniem odznak "PRZYJACIEL DZIECKA" - przyznanych przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wyróżniono Monikę Zyskowską (gm. Biesiekierz) pracującą wiele lat z dziećmi niepełnosprawnymi, Izabelę Janocką (gm. Sianów) - wieloletniego pedagoga, bardzo aktywnie działającego na rzecz dzieci, Danutę Stąchór (Koszalin), pracującą wiele lat z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie oraz Ignacego Włodarczka (gm. Bobolice) wieloletniego działacza, oddanego sprawom dzieci i młodzieży, honorowego krwiodawcę. Odznaczenia wyróżnionych osób dokonał Henryk Zabrocki Prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.



Po uroczystościach przystąpiono do realizacji porządku obrad. Na wstępie, w związku z rezygnacją przez **Edwarda Wojtalika** (przyp. uzyskał mandat posła na Sejm RP) i **Zbigniewa Sawickiego** (przyp. został sekretarzem powiatu) z mandatów radnych, uzupełniono skład Rady. Na ich miejsce weszli kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów w poszczególnych okręgach wyborczych startujący z danej listy. A mianowicie wstąpili do Rady Powiatu kolejno **Wojciech Konieczny** (zam. Kłanino, gm. Bobolice) oraz **Jan Kowalewski** (Dobrzyca gm. Będzino).

Na sesji podjęto również uchwały dotyczące zmiany składów Komisji. W wyniku rezygnacji **Zdzisława Pawłowskiego** (przyp. pełni obecnie funkcję Starosty) i **Ryszarda Osiwego** (przyp. pełni obecnie funkcję Wicestarosty) z członkostwa w Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Powiatu, powołano radnego **Wojciecha Koniecznego** (Klub Radnych SLD) oraz **Tadeusza Miąska** (Klub Radnych "Porozumienie Samorządowe").

Uchwalono Regulamin Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Koszalinie.

**Podjęto również uchwały:**

- w sprawie zatwierdzenia planu pracy na 2002 rok Rady Powiatu w Koszalinie i poszczególnych Komisji.

- w sprawie utworzenia środka specjalnego w Domu Dziecka w Mielnie i Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie
- w sprawie wyposażenia w majątek Powiatowy Zarząd Dróg ( majątek ruchomy o wartości 24 956,00 zł)
- w sprawie utworzenia Związku Celowego Powiatów Województwa Zachodniopomorskiego (wspierający przekształcenie ewidencji gruntów i budynków w kataster nieruchomości)
- w sprawie powołania komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego,
- w sprawie ustalenia szczegółowych zasad udzielania dotacji z budżetu powiatu dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych,
- w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych w powiecie koszalińskim
- w sprawie uchwalenia budżetu powiatu w Koszalinie na rok 2002.

**A oto najważniejsze pozycje tegorocznego budżetu.**

<b>I. Dochody Powiatu</b>	- 33 708 414 zł, z czego:
1. dotacje celowe na zadania zlecone	- 4 039 700 zł
2. Dotacje celowe na zadania własne	- 13 839 000 zł
3. Subwencja ogólna	- 10 998 345 zł

- część oświatowa	- 6 557 130 zł
- część drogowa	- 3 520 073 zł
- część wyrównawcza	- 921 142 zł
4. udział w podatku od osób fizycznych	- 278 406 zł
5. Pozostałe dochody	- 4 552 963 zł

<b>II. Wydatki budżetu Powiatu</b>	- 33 708 414 zł, z czego
1. Wydatki bieżące	- 33 641 414 zł
2. wydatki inwestycyjne	- 67 000 zł.

Dochody na rok 2002 (33 708 414 zł) w stosunku do wielkości planu dochodów na 2001 rok na dzień 31 grudnia (41 887 754 zł) zostały pomniejszone o 8 179 340,00 zł. Natomiast wydatki na 2002 r. (33 708 414 zł.) w stosunku do planu wydatków na 2001 rok na dzień 31 grudnia ( 43 217 265 zł) zostały obniżone o 9 508 851 zł.

Tak więc trzeba będzie mocno zaciskać pasa.

**Barbara Bawiec**





Jeden z najbardziej znanych w Polsce żeglarzy regatowych. Absolut went AWF. Kapitan Jachtowy Żegluga Wielkiej, Kapitan Jachtowy Żegluga Wielkiej Motorowej, członek: Royal Ocean Racing Club w Londynie, Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku, Jacht Klubu Marynarki Wojennej w Gdyni, Klubu Morskiego "TRAMP" w Mielnie, Jacht Klubu Polski w Gdyni. Brał udział w regatach Admiral's Cup w 1979 r., w których podczas huraganu zginęło 15 żeglarzy. Największe sukcesy regatowe to: czterokrotne mistrzostwo Polski w klasach Morskich (1976-89), 3. miejsce Nord See Woche (RFN 1987), 1. miejsce Maior Regata (RFN 1989), 1. miejsce Flensburger Woche (RFN 1994), 1. miejsce Kieler Woche (RFN 1995), 1. miejsce Channel Race (Anglia 1997), 1. miejsce Admiral's Cup (Anglia 1997).  
**ŻEGLARZ, PISARZ, BOHATER.**

W ostatni dzień grudnia 2000 r. wystartował z Barcelony dookoła Świata wyścig dla uczczenia przelomu tysiącleci. Po raz pierwszy, w tej rangi regatach wielokadłubowców, wzięła udział załoga polska, na oceanicznym katamaranie Warta-Polpharma.

Od chwili ogłoszenia regaty The Race wzbudziły ogromne zainteresowanie, bowiem był to pierwszy w historii współczesnego jachtownictwa wyścig dookoła świata non-stop, bez limitów.

Prace nad przygotowaniem regat trwały od 1993 r. Zainteresowanie wśród żeglarzy z całego świata było ogromne, od września 1998 r. zgłosiło się 52 uczestników z 17 krajów. Piętrzące się trudności towarzyszące przygotowaniom do regat wyeliminowały większość amatorów prestiżowych regat. Oficjalnie zarejestrowano 19 załóg. Na miesiąc przed startem ostatecznie pozostało 8 załóg, a wśród nich Roman Paszke na Warcie-Polpharmie, ze swoją ośmioosobową załogą. Po raz pierwszy od 1973 r., od startu dwóch polskich jachtów w pierwszej edycji Whitbread Race, Polacy przystąpili do wyścigów wokółziemskich.

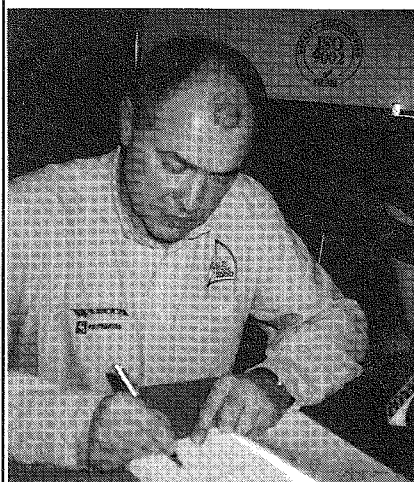
Po 99 dniach, 12 godzinach i 31 minutach 10 kwietnia 2001 r. wieczorem załoga Warty-Polpharmy, pod dowództwem kapitana Romana Paszke dotarła do mety w Marsylii.

Dzięki telewizji cała Polska śledziła zmagania naszych żeglarzy, przeżyaliśmy z nimi dobre i złe chwile. Podziwialiśmy ich umiejętności żeglarskie, odwagę, hart ducha i wiarę w pomyślne zakończenie regat. Zmęczeni, ale szczęśliwi, triumfalnie witani w Gdyni przez rodaków, na czele z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim. Potem nieustające wywiady telewizyjne i radiowe, liczne spotkania i konferencje prasowe. Sukces i sława mają swoją cenę.

Spotkania z przyjaciółmi oraz liczą-

## Milenijny rejs

# "Ziemia to nie ziemia, to woda"



ną grupą osób zafascynowanych niecodziennym wyczynem Romana Paszke, po wielu miesiącach oczekiwania, odbyło się wreszcie 20 grudnia 2001 r. w Bibliotece Regionalnej w Koszalinie. Atrakcyjności spotkaniu dodała promocja książki "Ptaki oceanów", napisanej przez naszego bohatera.

"Ptaki oceanów" to nie tylko reportaż z wyprawy katamaranem Warta-Polpharma dookoła świata, wyprawy która była sportowym współzawodnictwem i której rezultat dał powody do zadowolenia i dumy, To także opowieść o ludziach, których napotkał Paszke w swoim życiu." - Tak o książce pisze Tomasz Raczek.

Na pytanie co skłoniło go do napisania książki Roman Paszke odpowiadał, że podjął się tego poważnego zadania w tak trudnych i nieprzewidywalnych warunkach, ponieważ miał wewnętrzną potrzebę opisać nie tylko te dobre, ale i te złe chwile. W ciągłym zmaganiu z żywiołem ludzie bardziej się poznają, czyhające niebezpieczeństwo wyzwała takie cechy, jak odpowiedzialność, cementuje przyjaźń. Wyścig sprawił, że każdy lepiej poznał samego siebie. Zmienił się ich stosunek do wszystkiego do rodziny, do Boga, do przyjaciół. Na wiele rzeczy patrzą teraz inaczej.

Ten rejs pracował w mojej wyobraźni w kilku wymiarach - wspomina R. Paszke - chodziło o bezpieczeństwo jachtu i samej żegluga oraz wytrzymałość i odporność człowieka. Ryzyko samej żegluga i możliwości spotkania pogody mogącej zagrozić naszemu życiu były olbrzymie. Nie można też za-

pominać o górach lodowych, zatopionych przedmiotach czy zwykłej wytrzymałości jachtu.

Moim zdaniem najtrudniejszy moment w tym wyścigu, jeśli chodzi o bezpieczeństwo jachtu i ludzi, to był sztorm na środkowym Pacyfiku. Siła wiatru 12B, fala która rozbudowała się do wielkości wprost monsturalnej, tóż pędząca w pyłe wodnym, prędkość jachtu regulowana jedynie obrotem samego masztu. Gdyby ten sztorm potrwał dobę lub dłużej, nie wiem jak wyglądałaby żegluga na tej wielkości fali. To wielkie przeżycie i myślę, że była to najtrudniejsza nasza próba. Jeśli chodzi o zachowanie się człowieka, to taka podróż jest doskonałym sprawdzianem ludzkiej kondycji.

Jeżeli prawdziwy strach zagłąda w oczy, wtedy dopiero widać, jak człowiek panuje nad sobą i na ile jest człowiekiem z charakterem. Podczas zjazdu z potężnej fali, w nocy wszyscy modlą się, żeby ta ściana wodna, która jest przed nami, nie była wolniejsza od nas. Wówczas każdy rozsądny człowiek się boi.

Po rejsie zmienia się optyka spojrzenia na świat. Podejście do ludzi jest inne. Wydaje mi się, że ja byłem tolerancyjny zawsze, ale teraz drugiego człowieka widzę jeszcze inaczej. Dużo więcej potrafię wybaczyć. Zmieniło się moje podejście do świata, zmieniło się widzenie wielu rzeczy.

Wiem, jak człowiek może ciężko pracować, jak może się bać, jak potrafi się mobilizować. Tak mała przestrzeń i trudne warunki życia wiele potrafią powiedzieć o innym człowieku. Jeśli nie liczyć kilkunastu godzin oddechu w Brazylii, przez sto dni żyliśmy w napięciu i niezwykłym skupieniu. Dużo przeżyliśmy podczas tego rejsu.

Polacy podczas rejsu pokonali ponad 32000 mil morskich. Oplynie Przyładek Dobrej Nadziei, Leewin i Horn. Po dwóch ciężkich sztormach na Oceanie Południowym wydarzył się dramat. Nastąpiło groźne pęknięcie lewego pływaka. Kapitan Paszke podjął decyzję o powrocie do najbliższego portu w Brazylii, gdzie dokonano szybkiej naprawy, co umożliwiło kontynuowanie rejsu.

Z dziewięćosobowej załogi ubyło dwóch żeglarzy. Piotr Cichocki doznał groźnej kontuzji kolana i wymagał hospitalizacji. Z powodów osobistych, z dalszej żegluga, zrezygnował Ryszard Blok. Obaj zostali w porcie Fortaleza.

W swojej książce kapitan Paszke napisał: "Kilka godzin po starcie zostaliśmy sami z pustym horyzontem. To tutaj pomyślałem, że Ziemia nie powinna nazywać się Ziemia, tylko Woda.(...) Załoga Warty-Polpharmy była najmłodszym wiekiem zespołem startującym w The Race. Myślę, że mia-

tem wiele szczęścia, jeśli chodzi o dobór załogi".

Autor "Ptaków oceanów" opisał nie tylko odwagę i zmagania ludzi z żywiołem, ich niewyobrażalną odporność psychiczną i fizyczną, ale także momenty strachu i zwątpienia, które w ekstremalnych sytuacjach dotyczą każdego człowieka.

Równie wiele wysiłku i wytrwałości wymagało przygotowanie do rejsu, a droga do celu nie była usłana róż-

żami. Tylko silna wola i nieprzeciętne zdolności organizatorskie kapitana Paszke zapewniły udział polskiej załogi w rejsie przelomu tysiącleci.

Książkę powinni przeczytać nie tylko miłośnicy przygód pod żaglami. Jest to pouczająca historia o ludziach, którzy dokonali wyzwań się rzeczy niemożliwych. Czyta się ją jednym tchem.

Hilary Kubsch

#### Podstawowe dane techniczne kataranu:

Długość całkowita - 25,66 m  
Szerokość całkowita - 13,58 m  
Powierzchnia ozaglowania - 317/628 m kwadratowych  
Liczba załogi - 8 osób  
Rok budowy 1987

Komitet organizacyjny regat The Race oficjalnie ogłosił, że start do kolejnych regat nastąpi w lutym 2004 r.

HK

## Teatr Pantomimy "Blik"

Twórcami założonego w 1977 roku w Koszalinie Teatru Pantomimy "Blik" byli pochodzący ze Szczecina **Jupi Podlaszewski**, były członek "Studia 73" przy Akademii Medycznej i **Ryszard Kotecki**, również były członek Studia Pantomimy Politechniki Szczecińskiej. Obaj spotkali się w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, a wspólne zainteresowania i fascynacja obszarami istniejącymi poza słowem doprowadziły do utworzenia "Bliku" - nazwy zresztą nieprzypadkowej, oznaczającej spojrzenie, a to sugerowało, że widzowie nie powinni uronić żadnego ruchu, bowiem każdy jest użyty celowo i ma swoje znaczenie. Sztuka była dla nich sposobem na życie, próbą najadekwatniejszego samookreślenia siebie i swojej relacji do przyrody i świata.

Od początku teatr działał pod patronatem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, Rady Uczelnianej ZSP i Miejskiego Ośrodka Kultury w Koszalinie.

Podlaszewski i Kotecki robili teatr trudny do zakwalifikowania. Nie chcieli się zamykać wyłącznie w szufladce "pantomima", bo nie byli przekonani, czy któregoś dnia nie zdecydują się na użycie słowa. Praca nad każdym spektaklem zaczynała się od idei, koncepcji, która przychodziła nagle lub nosiło się ją w sobie długo, potem szukano najbardziej adekwatnych środków przekazu, a następnie zaczynał się czas rodzenia spektaklu poprzez improwizację i wolnoamerykańską myśl. W "Bliku" nie było mowy o demokracji, ale na to godził się cały zespół, który dobrowolnie za każdym razem "siedział na rzeź" wedle dewizy "twoja inność jest twoim atutem". Nie każdego było stać na taki ekshibicjonizm, ale ci, którzy pozostawali - uzyskiwali bardzo wiele: pogłębienie wiedzy w zakresie literatury, muzyki, malarstwa i historii teatru. W tym teatrze aktor był typem wrażliwego atlety, uosabiał ideały antyczne i renesansowe, przedstawiał człowieka dbającego o piękno ducha i ciała. W pewnym momencie tandem rozdzielił swoje funkcje. Kotecki został aktorem, był we-

wnątrz spektaklu; Podlaszewski jako reżyser pozostał na zewnątrz. Przy takim układzie widzenie było bardziej przestrzenne, więc i dyskusje często burzliwe, choć zawsze na niwie artystycznej, jeśli się ktoś z czymś nie zgadzał, musiał to uzasadnić. Na pewnym etapie doszło do spotkania Podlaszewskiego i Koteckiego z bardzo silną osobowością reżyserską - Stanisławem Miedziewskim ze Stupska, preferującym literaturę, teatr plebejski i jasełkowy, który wskazał "Blikowi" nowe możliwości; ukierunkował na teatr ascetyczny i zwrócenie się ku symbolicznemu kostiumowi.

"Blik" zrealizował następujące spektakle: "Kantata", "Suita patriotyczna", "Zmartwychwstać", "Adwento", "Amen" i "Tajemnica Radosna". We wszystkich poruszany był problem człowieka w różnych kontekstach. W klimacie najbliższa twórcom "Bliku" była twórczość Kafki, Brechta, Becketta, zdanie z tego ostatniego "rodzimy się mimo grobu" może stanowić motto dla całej ich twórczości.

W "Kantacie" można było odnaleźć autentyczną pasję i przeświadczenie o randze tematów, po które się sięga. "Suita patriotyczna" przedstawiała metaforyczną wędrówkę przez dzieje, spotęgowaną malowniczą scenografią i muzyką. "Zmartwychwstać" było wynikiem trzyletnich poszukiwań zespołu w zakresie poetyki teatru ruchu, było próbą rewizji znaków i znaczeń istniejących i funkcjonujących w szeroko pojmowanej mentalności społecznej. "Adwento" było opowieścią o marzeniu sennym ukazującym los jednego człowieka, który raz po raz doświadcza wyniesienia i upadku. Niezwykle misterne obrazy wsparte były muzyką Messiaena i kompozytorów polskich. W "Tajemnicy Radosnej" makabryczny i obsesyjny obraz świata był jeszcze mocniejszy. "Amen" miał szereg jaśniejszych pasażów emanujących od enigmatycznej głównej postaci, złowrogiego jokera z talii kart.

Teatr "Blik" wystąpił ponad sto razy w kraju i za granicą. Za najważniejsze uważał jednak kontakty z Wielką

Brytanią; z Londynem, Oxfordem czy Liverpooliem, gdzie dawał spektakle, a także prowadził warsztaty artystyczne dla angielskich studentów, zaś prasa angielska pisała: "Teatr milcząca ma wiele odmian regionalnych, podobnie jak mówiony. Teatr "Blik" wspaniały zespół z Koszalina, który wystąpił w Baltersea Arts Centre należy do tradycji pantomimy całkowicie różnej od przystępnego, komercyjnego stylu pantomimy francuskiej czy duńskiej(...) Jest to mocny, utalentowany, bezkompromisowy zespół. Ich technika to stylizowany i ważki ruch, przyozdobiony iskrami czarnego humoru. Ruch jest wyważony, pozy rzeźbione, gra twarzy celowo przesadna i często groteskowa. Materia ich spektakli jest cierpka, nieludzka i niekiedy niejasna dla niepolskiego widza, zwłaszcza w odniesieniu do głębszych warstw symboliki. Główne przesłanie to potok obsesji, zahamowań i desperacji (...) Nie można nie poddać się niezwykłemu wrażeniu, jakie wywierają realizacje tego zespołu. Ta sztuka zasadza się na zbiorowym ruchu, aktorzy współdziałają w wystudiowanej harmonii, przekazując za pomocą ekspresji ciała oraz gry twarzy alegorie ludzkiego losu i przeżycia człowieka. Niekiedy jest to tak proste jak puszczanie latawca; innym razem zespół sięga dla odwołania obsesyjnych obrazów stanów emocjonalnych do deformacji fizycznej. Nawet jeśli nie ma się klucza do zrozumienia tego, co zespół przedstawia - wizualne oddziaływanie spektaklu "Bliku" mówiąc skromnie - jest wstrząsające".

Pozwoliłam sobie na dłuższy cytat, bo sztuka teatralna jakże jest ulotna, ale ci, którzy oglądali spektakle "Bliku" - być może mają je jeszcze w pamięci.

Pod koniec lat osiemdziesiątych Ryszard Kotecki opuścił Koszalin, obecnie mieszka w Portugalii, gdzie prowadzi szkołę pantomimy. Jupi Podlaszewski przez kilka lat prowadził w pojedynkę "Blik", po czym zespół zakończył swoją działalność. Podlaszewski do niedawna był szefem lokalnej telewizji "Bryza", obecnie prowadzi Szkołę Nauki Języka Angielskiego w Koszalinie.

Ludmiła Janusewicz

# Warto było czekać!



## Należało wziąć sprawy w swoje ręce.

Urząd Gminy i Miasta w Sianowie zaangażował się w wykup terenu pod remont i rozbudowę "jedyńki", wyburzenie stojących na tym terenie budynków oraz prace związane z dokumentacją na nowy budynek, a także w częściową partycypację w budowie Szkoły Podstawowej w Dąbrowie. A wspomnieć należy także o adaptacji budynku byłej plebanii na przedszkole oraz przebudowie budynku gospodarczego przy nowo oddanym przedszkolu na mieszkania dla nauczycieli. Później przeznaczenie obu obiektów uległo za zgodą Rady Miejskiej w Sianowie zmianie. Służyć one bowiem zaczęły Szkole Podstawowej Nr 1, późniejszej kontynuatorce "starej jedynki". Wspomnieć należy także i o tym, że dzięki zaangażowaniu Społecznego Komitetu Przyjaciół Szkoły i Rodziny w Suchej Koszalińskiej baza oświatowo-wychowawcza w mieście i gminie powiększyła się o salę gimnastyczną przy miejscowej szkole. Zakończenie tej inwestycji, jak i budowy Szkoły Podstawowej w Dąbrowie przypadło Szkole Podstawowej Nr 1 w Sianowie, jako samodzielnej jednostce budżetowej, bezpośrednio podporządkowanej Kuratorium Oświaty w Koszalinie. Jednostka ta, kierowana od samego początku przez **Janinę Tytanicz**, z dniem 1 stycznia 1994 roku zastąpiła zlikwidowany Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Sianowie, który to z kolei kontynuował zadania Inspektoratu Oświaty i Wychowania powstałego w połowie lat osiemdziesiątych w miejscowości Zbiórczej Szkoły Gminnej.

Wraz z samodzielnością Szkoła Podstawowa Nr 1 w Sianowie otrzymała obowiązek prowadzenia obsługi finansowo-administracyjnej szkół wiejskich w gminie: Szkoły Podstawowej w

Suchoj Koszalińskiej, SP w Iwęcinnie ze szkołą filialną w Wierciszewie, SP w Szczeglinie ze szkołą filialną w Węgorzewie, SP w Dąbrowie i SP w Sierakowie. Wkrótce, wraz z przejściem prowadzenia szkół i przedszkoli przez samorząd lokalny ukształtowała się ostateczna sieć szkół i przedszkoli w mieście i gminie. Oczywiście ze Szkołą Podstawową Nr 2, jako drugą placówką oświatowo-wychowawczą w mieście.

W połowie lat dziewięćdziesiątych nadszedł czas (po poprawieniu się warunków lokalowych szkół wiejskich), by samorząd "łaskawszym" okiem spojrzeć na szkoły w samym Sianowie. Pomocy potrzebowała przepelniona do granic możliwości Szkoła Podstawowa Nr 2 oraz wysłużona, oczekująca na remont i modernizację Szkoła Podstawowa Nr 1. Do rozstrzygnięcia pozostawał jedynie dylemat: czy korzystniejszym rozwiązaniem będzie remont blisko stuletniego budynku i dobudowanie nowej części, w której znalazłaby się sala gimnastyczna, brakujące izby lekcyjne i toalety (za czym konsekwentnie optowała radna Rady Miejskiej, a jednocześnie dyrektor SP Nr 1 w Sianowie - **Janina Tytanicz**), czy też wybudowanie zupełnie nowej szkoły w rejonie osiedla Juliusza Słowackiego (za czym z kolei optował ówczesny burmistrz Gminy i Miasta w Sianowie **Jerzy Gałązka**).

Po długich debatach - czy budować w Sianowie nową szkołę, czy rozbudowywać starą SP Nr 1 - na początku 1997 roku zapadła decyzja: rozbudowywać "jedyńkę". Podjęła ją Rada Miejska pod przewodnictwem **Marka Komorowskiego**. Aby kuracja wiekowej "jedyńki" przebiegała prawidłowo, postanowiono zlecić kompleksową obsługę przedsięwzięcia inwestorowi powierniczemu

- firmie PUI "Powiernik" z Koszalina. Firma ta w ramach obowiązków inwestora powierniczego nadzorować będzie od tego momentu przygotowanie dokumentacji, realizację inwestycji, prowadzić też będzie nadzór inwestorski.

Do momentu wejścia w życie nowego ustroju szkolnego, a więc do 1 września 1999 roku opracowano dokumentację i po uzyskaniu pozwolenia na budowę przystąpiono do realizacji inwestycji pod nazwą "Hala sportowo-środowiskowa przy Gimnazjum w Sianowie". Ze względu na to, że grunt w miejscu realizacji inwestycji jest podmokły, budowa rozpoczęła się od tzw. palowania. Dzięki temu hala nie będzie osiadać. Prace przy budowie obiektu rozpoczęły się w sierpniu 1998 roku. Projekt wykonała Pracownia Projektowa "Archikon" z Koszalina, zbrojenia i podłoże firma "Fundament-Specjal" z Gdańska. Pozostałe prace budowlane - Przedsiębiorstwo Budowlane "Sorko" z Gorzebadza.

9 listopada 1999 roku odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. Na placu budowy, na zaproszenie ówczesnego burmistrza Gminy i Miasta Sianów **Andrzeja Matyjaszka** i ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej w Sianowie **Zbigniewa Kolanowskiego** spotkali się między innymi przedstawiciele władz gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Nie zabrakło władz oświatowych, były też władze kościelne. Była młodzież, byli pedagodzy, byli mieszkańcy miasta i gminy.

*"Błagajmy Boga o pomoc, abyśmy mogli doprowadzić tę budowę do właściwego kształtu"* - powiedział obecny na uroczystości biskup **Marian Gołębiowski**. I stwierdzić należy, że błagania biskupa zostały wysłuchane. Obecne władze lokalne z burmistrzem **Andrzejem Jankowiakiem** i przewodniczącym Rady Miejskiej **Janem Skrzypczakiem** na czele stanęły bowiem na wysokości zadania.

W przewidzianym w umowie terminie wykonawca przekazał szkole gotową halę sportowo-środowiskową z zapleczem dydaktycznym. Formalności związane z odbiorem budynku przeciągnęły się niemal do końca września 2001 roku. 27 września 2001 roku decyzją Starostwa Powiatowego w Koszalinie Wydziału Architektury i Budownictwa - szkoła otrzymała pozwolenie na użytkowanie obiektu.

**Jego oficjalne otwarcie z udziałem władz miejsko-gminnych, powiatowych, wojewódzkich i centralnych odbyło się w dniu święta szkoły, 9 listopada 2001 roku.**

**Warto było czekać!**

*Opracował:  
Ryszard Wątroba*





## Budżet 2002

21 grudnia roku 2001 w Urzędzie Gminy w Będzinie odbyła się uroczysta i zarazem ostatnia w roku sesja, kończąca pracę Rady Gminy w 2001r.

Tematem sesji było podsumowanie roku i podjęcie uchwał w sprawie:

### - uchwalenia budżetu Gminy Będzino na rok 2002.

Dochody budżetu zaplanowano w wysokości 11.804.588zł. z tego:

1. dochody związane z realizacją zadań własnych w wysokości 10.711.788zł.
2. dochody związane z realizacją zadań zleconych z zakresu administracji rządowej innych zadań zleconych ustawami w wysokości 1.026.170zł.

Wydatki budżetu Gminy zaplanowano w wysokości 11.454.588zł z tego:

1. wydatki związane z realizacją zadań własnych 10.361.788zł
2. wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej innych zadań zleconych Gminie w wysokości 1.026.170zł.

Budżet zamyka się nadwyżką w kwocie 350.000zł i tyle wynoszą zobowiązania do spłaty.

- wysokości opłat za wodę: 1,71zł za wodę pobieraną z urządzeń stanowiących mienie komunalne Gminy
- wysokości opłaty za wprowadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych Gminy - 2,41zł. za 1m<sup>3</sup> ścieków.
- Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; wysokość wpływów z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w 2002r. zaplanowano w wysokości 106.000zł.

### Podjęto też uchwałę w sprawie zmian osobowych komisji Rady Gminy:

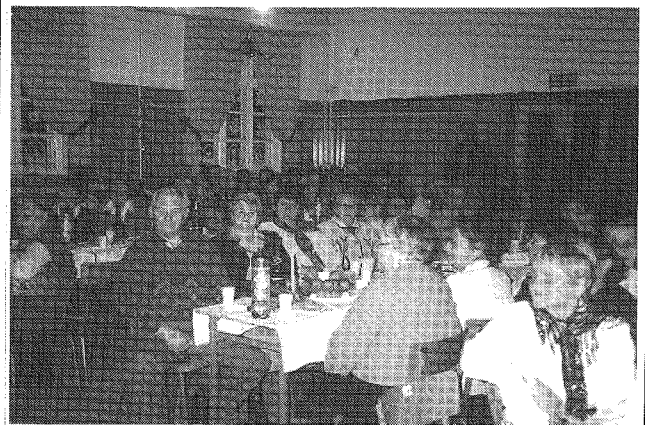
1. komisji oświatowo - społecznej i doraźnej komisji statutowej /pisemne zrzeczenie się mandatu radnego/.
2. Komisji budżetowo - finansowej /zatrudnienie członka komisji w Urzędzie Gminy/.

Podjęto uchwałę w sprawie wyboru przewodniczącego komisji oświatowo-społecznej Rady Gminy Będzino, którym został dotychczasowy członek tej komisji - **Marian Maciejewski**.

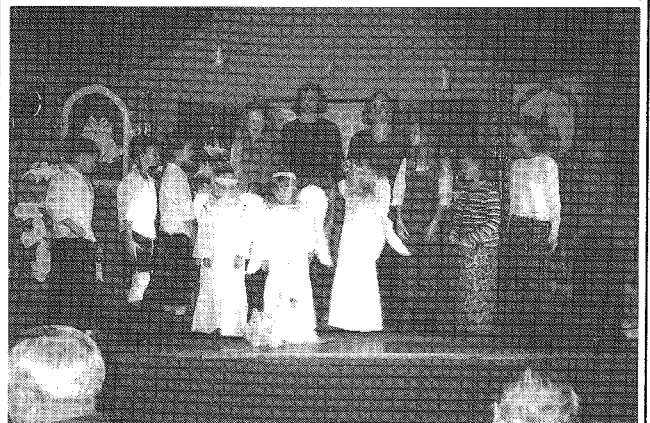
Podjęto również uchwałę w sprawie powołania doraźnej komisji do sposobu zarządzania i finansowania oświaty i kultury w gminie. Zadaniem komisji będzie opracowanie pisemnej opinii dotyczącej zarządzania i finansowania jednostek organizacyjnych oświaty i kultury, których organem założycielskim jest Gmina Będzino. W jej skład weszli radni: **Mieczysław Skrzypczak, Halina Subel, Andrzej Nożykowski, Czesław Szczur, Marian Maciejewski**.

- uchwałą Rady Gminy podwyższono też podatek od psów z 15 do 25 zł uwzględniając zniżki dla rencistów i emerytów.

Na drugą część sesji Rady Gminy zaproszeni zostali - przedstawiciele zakładów pracy, księża wszystkich parafii, przedstawiciele służby zdrowia, przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów oraz kierownicy jednostek administracyjnych. Były życzenia i skromny poczęstunek w przyjemnej, świątecznej atmosferze kolęd śpiewanych przez dzieci z Domu Kultury w Będzinie.



## Wigilia (nie)samotnych



19 grudnia 2001r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Dom Kultury w Będzinie zorganizował "Wieczór Wigilijny" dla osób samotnych, emerytów i rencistów.

W spotkaniu udział wzięło około 100 osób. Gmina zapewniła dojazd, a Koło Gospodyń Wiejskich z Będzina i pracownicy GOPS-u smaczne wigilijne świąteczne smakołyki. Dzieci szkolne przygotowały występ i kolędy. Pomocy rzeczowej w przygotowaniu tej imprezy nie odmówili też sponsorzy; - Piekarnia "Bajgel" z Będzina, MK Cafe ze Skibna, Kazimierz Gos ze Strzeżenicy, Zenon Naszydlowski ze Strzeżenicy, "Jampol" z Jamna, Spółka "SAD" z Dworka, "Hear" z Mścic oraz prywatni ofiarodawcy.

Wszystkim składamy serdeczne podziękowania za ofiarność i zrozumienie.

Obecnie dożywianiem objętych jest w gminie 242 dzieci.

## Dzięki za wiatę

Rada Sołecka oraz mieszkańcy Mścic składają serdeczne podziękowania komendantowi gminnemu OSP Czesławowi Szczurowi, oraz wszystkim strażakom z Mścic za postawienie wiaty przystrankowej przy osiedlu "Jedność" w Mścicach.

## USC informuje

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w ewidencji ludności zanotowała

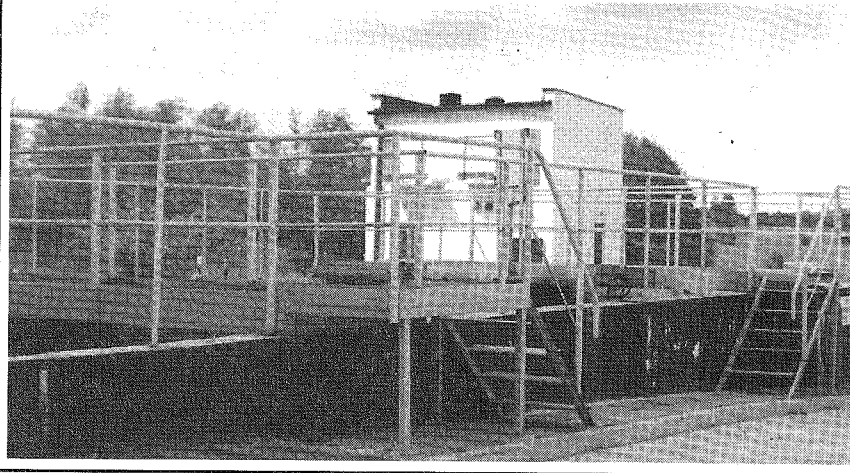
ogółem w 2001 roku;		
- urodzenia	94	
- małżeństwa ogółem	48	w tym w USC Będzino 28
- zgony	68	
- dowody osobiste	351	

Ogółem na 31 grudnia 2001r. było - 9 323 mieszkańców Gminy Będzino

W dniach 18-20.02.2002r. w Wojskowej Komisji Poborowej w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 204, odbędzie się pobór osób z terenu Gminy Będzino urodzonych w 1983 r.



## Sto naszych tysięcy



Z ogromną satysfakcją pragnę poinformować wszystkich mieszkańców naszej gminy, że w II edycji Konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na "Najlepiej rozwiązana gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich" **Komisja Konkursowa przyznała naszemu projektowi "Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Nowych Bielicach, jako element koncepcji systemu gromadzenia, przesyłu i oczyszczania ścieków socjalno-bytowych dla ZGPŚ"- dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 100.000 zł.**

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się podczas Targów POLEKO 2001 w Poznaniu w dniu 21 listopada.

Głównym celem tej edycji konkursu było zainspirowanie lokalnych samorządów do realizacji inwestycji w zakresie gospodarki wodno-ściekowej na terenach wiejskich oraz promocja optymalnych i nowoczesnych rozwiązań technicznych i organizacyjnych w tej dziedzinie.

Przyznana nagroda, zgodnie z założeniami konkursu zostanie w pełni wykorzystana na dalszy rozwój inwestycji proekologicznych, czyli w naszym przypadku na "Budowę kanalizacji w Nowych Bielicach". Po

przez realizację tego programu zakładamy osiągnięcie następujących celów:

- rozwój gospodarczy tego terenu,
- rozwój turystyki i agroturystyki
- rozwój instytucjonalny
- poprawę stanu środowiska naturalnego,
- wzrost zamożności gminy i jej mieszkańców
- zmniejszenie bezrobocia,

Nagrodzony projekt wymagał spełnienia szeregu kryteriów konkursowych dotyczących :

- Efektu ekologicznego,
- Faktycznego zasięgu i kompleksowości rozwiązania
- Efektywności ekonomicznej,
- Stopnia zaangażowania środków własnych,
- Udziału i zaangażowania mieszkańców,
- Analiz i opracowań z zakresu całej gospodarki wodno-ściekowej całej gminy,
- Oceny oddziaływania na środowisko, potwierdzonych analizami SANEPID.

*Andrzej Leśniewicz*

*Na zdjęciu: zmodernizowana oczyszczalnia w Nowych Bielicach.*

### Sesja Rady

Na sesji Rady Gminy w dniu 20 grudnia 2001r. podjęto uchwały w sprawie :

- zmian w budżecie Gminy na rok 2001;
- określenia inkasentów, ustalenia dla nich wynagrodzenia z tytułu poboru podatków należnych Gminie od osób fizycznych oraz wyznaczenia terminu płatności zainkasowanych kwot;
- zaciągnięcia kredytu obrotowego na bieżące wydatki gminy w kwocie 250.000.- zł.;
- zaciągnięcia kredytu w rachunku bieżącym 530.000.- zł.;
- przyjęcia planu finansowego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2002 w wysokości 3.000.- zł.
- wynagrodzenia wójta Gminy Biesiekierz (uchwała nie oznacza podwyżki płacy, a stanowi regulację składników wynagrodzenia);
- uchwalenia budżetu Gminy Biesiekierz na 2002 rok;
- nabycia do gminnego zasobu nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa pozostającej w dyspozycji O/T AWRSP w Szczecinie - działka Nr 25/36 o pow. 0,1172 ha obr. Parsowo;
- przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Biesiekierz :
  - Stare Bielice nr nr 213/1,213/3,214/2,214/4,214/5,
  - Stare Bielice nr nr 243/6,243/7,
  - Parnowo nr nr 314/2,314/3,314/4,314/5,305,317/3,317/4.
- zasad bezprzetargowej sprzedaży lokali mieszkalnych.

### Z prac Zarządu

Na kolejnych posiedzeniach Zarządu (tj. 03.12.2001 r.; 12.12.2001 r. i 20.12.2001 r.) podjęto uchwały:

- w sprawie ustalenia stawek czynszu obowiązujących w roku 2002 na terenie Gminy Biesiekierz,
- w sprawie przyjęcia projektu budżetu Gminy Biesiekierz na 2002 rok oraz przyjęcia informacji o stanie mienia komunalnego (po zmianach dotyczących przekazywanych subwencji i dotacji nadesłanych z Ministerstwa Finansów oraz od Wojewody).

W Gminnym Przedszkolu w Biesiekierzu dzieci poznają tradycje ludowe. Jedną z nich jest kiszenie kapusty. W dawnych czasach kiszeniu kapusty towarzyszył śpiew i taniec. Dzieci, w ślad za swoimi przodkami śpiewały, tańczyły i w beczce po kapuście skakały.

W kiszeniu kapusty dzieciom pomagali zaproszeni goście, którzy licznie przybyli do Gminnego Przedszkola w ostatnim dniu listopada 2001 roku. Dzieci zakończyły zabawę zaproszeniem do degustacji przygotowanych potraw z kapusty...

" Kochani rodzice, nasi mili goście  
kapusta się kisi, teraz się rozgoście.  
Jest kapusta z grochem, są pierożki pyszne  
i barszczyk czerwony, też się go napijcie.  
Smacznego, smacznego, wszystkiego dobrego.  
Tak kaže tradycja, taki polski zwyczaj".

*Małgorzata Olczak*  
Dyrektor Gminnego Przedszkola

## KISZENIE KAPUSTY





## Sprzęt dla ZSP

Dzięki staraniom burmistrza Ireneusza Kozłowskiego udało się pozyskać środki finansowe z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o/ Szczecin na zakup sprzętu: komputerowego i audiowizualnego.

Teraz dzieci i młodzież z Zespołu Szkół Publicznych w Bobolicach będzie mogła utrzymywać kamerą video na kasetach wiele uroczystości i imprez szkolnych. Wartość przekazanego sprzętu wynosi 16.200,00 złotych.

Na zdjęciu:

Uroczyste wręczenie sprzętu dyrektor ZSP Mieczysław Brzozie



## O budżecie

Podczas ostatniej sesji w roku 2001, 28 grudnia przyjęto jednogłośnie budżet gminy na 2002 rok. 22 głosy "za".

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej

- ustalono dochody gminy na poziomie 11.800.000 zł

- ustalono wydatki na poziomie gminy 12.100.000 zł

Deficyt budżetu gminy w wysokości 300.000 zł zostanie pokryty kredytem lub pożyczką długoterminową.

## Podziękowania dla firm

Tradycją się stało, że burmistrz czyni wszelkie starania, aby pomóc w trudnej sytuacji materialnej i życiowej rodzinom najbardziej potrzebującym, doręczając im świąteczne paczki żywnościowe.

Pomocy udało się udzielić dzięki zaangażowaniu i zrozumieniu firm, które odpowiedziały na apel burmistrza.

Korzystając z pośrednictwa "Gazety Ziemskiej" składamy serdeczne podziękowania firmom sponsorskim:

"Przedsiębiorstwu Rolno - Przemysłowemu BOBROL" z Opatówka

"Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego" Michał Szugalski z Bobolic

"Wytwórni wędlin" - Eugeniusz Pięta z Bobolic

## Sylwester 2001

Jak co roku mieszkańcy miasta i gminy Bobolice ok. godz. 23 spotkali się na bobolickim rynku, by przywitać Nowy Rok. Mimo trudnych warunków atmosferycznych: śnieg i dość niska temperatura, przybyło ok. 400 osób. Burmistrz złożył życzenia noworoczne, następnie odbył się efektowny pokaz sztucznych ogni.

## Atak zimy

Już od świąt Bożego Narodzenia pogoda "płata psikusa" służył porządkowym. W tym okresie spadła ogromna ilość śniegu. Wiele osób przyzwyczało się do zim mokrych i ciepłych, a tymczasem trzeba walczyć z białym puchem. Spadło tyle śniegu, że wiele wiosek przez kilka dni było odciętych od świata.

Wiele dróg przez kilka dni było nieprzejezdnych. Zakład Usług Komunalnych i Oświatowych, odpowiedzialny za utrzymanie porządku w mieście radził sobie jak mógł ze śniegiem, nie zawsze z dobrym skutkiem. Władze gminy musiały podjąć decyzję o wynajęciu ciężkiego sprzętu do pomocy w usuwaniu skutków zimy. W sukurs przyszedł także dyrektor zakładu karnego w Starem Bornem Jan Kucharski, który oddelegował kilkunastu skazanych do odśnieżania. Sytuacja została opanowana.

## Obsługa bankowa budżetu gminy

Zarząd Miejski rozstrzygnął przetarg nieograniczony na świadczenie usług związanych z "Bankową obsługą budżetu gminy Bobolice".

Będzie jej świadczył Bank Spółdzielczy w Darłowie Oddział w Bobolicach, który zaproponował korzystne warunki oprocentowania środków na rachunkach i lokatach oraz koszty związane z usługami objętych bankową obsługą budżetu (0 zł)

## Niestety podwyżki

Rada Miejska została zmuszona do podwyższenia stawek za wodę i ścieki o ok. 3 zł na rodzinę czteroosobową. Podwyżka wynika z obowiązujących i zwiększonych opłat za gospodarstwo korzystanie ze środowiska, które weszły w życie od 1 stycznia 2002 roku. Środki te w zwiększonej wysokości muszą być odprowadzone do Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie. Podwyżka znacznie obowiązywać najprawdopodobniej od 1-go lutego b.r.

## Może ferie

Władze gminy podjęły decyzję o odwołaniu zajęć szkolnych w dniach 3 i 4 stycznia 2002 roku. Decyzja była spowodowana atakiem zimy, do szkół docierało tylko ok. 40% uczniów i były to osoby, które nie są zmuszone dojeżdżać na zajęcia szkolne. Wiceburmistrz, odpowiedzialny za oświatę gminną po cichu mówi, że uczniowie nie będą musieli odpracowywać tych dni.

## Dane z USC

W grudniu:

- zanotowano 10 urodzeń  
- zawarto 9 związków małżeńskich (3 USC i 6 konkordatowych),

Na zawsze odeszło od nas 5 osób.





# Jest budżet 2002

Koszaliński samorząd zamknął stary rok ważnym wydarzeniem. Podczas dwudniowej sesji 27-28 grudnia, zakończonej tradycyjną lampką szampa i życzeniami, radni zaakceptowali pierwszą i, jak się okazało, ostatnią wersję projektu budżetu miasta na 2002 rok.

## I Dochody

Zarząd Miasta założył, że przyszłoroczne dochody wyniosą 205 mln 188,3 tysiąca złotych. Ponieważ do tej pory nie ma zapewnienia ze strony Wojewody Zachodniopomorskiego o zabezpieczeniu w budżecie państwa 5 mln 600 tys. złotych na zadania własne gminy i powiatu, przyszłoroczne dochody w projekcie ustalone są na poziomie 95,8 proc. kwot ubiegłorocznych.

Głównym powodem obniżenia poziomu dochodów jest nieustannie malejąca wysokość transferów z budżetu państwa, w szczególności udziału miasta w podatku od osób fizycznych i prawnych oraz malejąca subwencja oświatowa oraz drogowa.

W stosunku do roku 2001 udziały miasta w podatkach spadną do 99,5 proc., natomiast subwencje osiągną wysokość 96,4 proc. kwot, którymi samorząd dysponował w roku bieżącym. Obniżą się również dochody realizowane poprzez Urząd Skarbowy z tytułu karty podatkowej, podatku od spadków i darowizn oraz od czynności cywilno - prawnych. Podatki i opłaty lokalne mają natomiast wzrosnąć o 6,9 proc.

Wzrosną natomiast dochody realizowane z majątku miasta i osiągną poziom 102,1 proc. kwot z roku 2001.

## II Wydatki

Wydatki miasta osiągną wysokość 206 mln 329 tysięcy złotych. Natomiast zapotrzebowanie na środki finansowe ze strony poszczególnych organizacji społecznych, firm komunalnych oraz wydziałów zgłaszających wnioski szacuje się na kwotę 300 mln złotych. Zarząd Miasta przygotowując budżet

miał więc trudny orzech do zgryzienia. Dzięki dużym cięciom - szczególnie w zakresie wydatków na administrację - udało się zbilansować plan i tak zaplanować wydatki, aby zapewnić normalne funkcjonowanie miasta.

Przyszłoroczny budżet charakteryzuje się następującymi cechami:

- Całkowitym zamrożeniem płac sfery budżetowej miasta. Nie będzie podwyżek w Urzędzie Miejskim oraz jednostkach organizacyjnych ratusza. Dodatkowe oszczędności przyniosą cięcia w wydatkach rzeczowych Urzędu Miejskiego, które zaplanowano na poziomie roku 2001, bez uwzględnienia wskaźnika inflacji. W stosunku do roku 2001 wydatki bieżące ratusza zostaną ograniczone do poziomu 99,3 procent.

- Wydatki na utrzymanie szkół zaplanowano na poziomie roku 2001. Wymaga to jednak od samorządu ogromnego wysiłku finansowego w postaci zabezpieczenia 12,3 mln złotych, które miasto dołoży do utrzymania poza otrzymanymi subwencjami. W roku bieżącym oświata z dochodów własnych gminy otrzymała ponad 12 mln złotych. Stałym elementem polityki oświatowej Zarządu Miasta jest przeznaczanie coraz większych kwot na remonty i inwestycje w szkołach. W roku 2002 na ten cel szkoły otrzymają w sumie 2,4 mln złotych. W sumie na szkoły z budżetu wyasygnowanych zostanie (oświata) - 86,3 mln złotych.

- Zarząd Miasta mimo zmniejszenia dochodów nie chce zmniejszać wydatków na inwestycje i remonty. Budżet zakłada, że na ten cel przeznaczonych zostanie około 30 mln zło-

tych. Do najważniejszych inwestycji w roku przyszłym należeć będą: kontynuowanie rozbudowy oczyszczalni ścieków (koszt łączny: 10 mln złotych, w roku przyszłym: 2 mln złotych z budżetu miasta), budowa kolektora sanitarnego A (1,2 mln złotych), kontynuowanie budowy sali gimnastycznej w SP nr 9 (600 tysięcy złotych), budowa sali gimnastycznej w II LO im. Wł. Broniewskiego (200 tys. zł). Nadal utrzymywane będzie wysokie tempo prac inwestycyjnych w drogownictwie (8,6 mln złotych). Utrzymanie wydatków inwestycyjnych świadczy o proinwestycyjnym charakterze budżetu Koszalina.

- Wobec ogólnego pogorszenia sytuacji gospodarczej w kraju i w mieście Zarząd Miasta zaplanował wysoki wzrost wydatków na pomoc społeczną. Przy zmniejszeniu finansowania dodatków mieszkaniowych przez Wojewodę Zachodniopomorskiego wydatki na zasiłki i pomoc społeczną wzrosną z 12 mln 301 tys. złotych w roku bieżącym do 14 mln 900 mln złotych w roku 2002. W sumie na opiekę społeczną miasto wyda 20,5 mln złotych.

- Na kulturę fizyczną i turystykę - 2,9 mln złotych. Utrzymaniem basenu zajmuje się spółka miejska Zarząd Obiektów Sportowych, która w roku bieżącym otrzyma 400 tysięcy złotych z budżetu na remont obiektu.

- W sytuacji obcinania dotacji i subwencji państwowych, wzrost wydatków na pomoc społeczną świadczy o prospołecznym charakterze projektu budżetu.

- W 2002 roku koszaliński samorząd będzie nadal finansował wydatki, które zgodnie z ustawami powinien finansować rząd. Do zadań powiatowych (utrzymanie kultury oraz szkół ponadpodstawowych) budżet miasta dołoży około 10 mln złotych. Tylko do instytucji kultury w roku 2001 samorząd dopłacił 6 mln złotych, w roku bieżącym będzie to najprawdopodobniej 7,9 mln złotych)

- Położenie dużego nacisku przez Zarząd Miasta na oszczędność w administracji i politykę twardego pieniądza w gospodarowaniu budżetem ma zapewnić poprawną realizację zadań w sytuacji dużych problemów budżetowych państwa.



## Prezydent z ministrem

29 grudnia ubiegłego roku prezydent **Henryk Sobolewski** uczestniczył w spotkaniu z Jerzym Szmajdzińskim, Ministrem Obrony Narodowej, który zwizytował koszalińskie Centrum Szkolenia Obrony Przeciwlotniczej.

Podczas spotkania H. Sobolewski przedstawił ministrowi sytuację miasta po utracie statusu wojewódzkiego. Poinformował, że społeczność lokalna dotknięta została bardzo mocno likwidacją 30 instytucji wojewódzkich, zwolnieniami z pracy (około 1000 osób utraciło pracę) i utratą dorobku, wypracowanego przez ponad 50 lat istnienia wojewódzkiego centrum.

Jednocześnie prezydent przekonywał, że mimo negatywnych skutków reform i pogorszenia sytuacji gospodarczej, społecznej, naukowej i kulturalnej w kraju, Koszalinowi udało się utrzymać swoje znaczenie i rolę centrum administracyjnego Pomorza Środkowego.

Gospodarz miasta argumentował, że na pogorszenie sytuacji miasta i regionu miał również wpływ fakt likwidacji 8 Bałtyckiej Dywizji Obrony Wybrzeża w Koszalinie oraz Pułku Lotniczego w Zegrzu Pomorskim.

Ministrowi nie pozostało nic tylko przyjąć ..... ze zrozumieniem przedstawione przez prezydenta problemy.

## Decyzje Zarządu

- W grudniu Zarząd Miasta analizował ponownie problem podwyżek opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Przygotowano dwie, nowe propozycje wzrostu opłat o 36,1 procent oraz 32,1 proc. Ostatecznie aprobatę RM zyskała ta druga wersja, która obniżyła początkowe propozycje aż o 12 punktów procentowych.
- Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie przesunięcia do 30 kwietnia 2002 roku terminu wejścia w życie uchwał w sprawie zmiany granic targowiska miejskiego przy ul. Władysława IV w Koszalinie,
- Zarząd przyjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zmianę przeznaczenia części nieruchomości wspólnej (pomieszczenie strychowe) na dodatkową powierzchnię mieszkalną do lokalu nr 3 przy ul. Kaszubskiej 13 w Koszalinie oraz jego przebudowę.
- Zarząd pozytywnie rozstrzygnął wniosek w sprawie zezwolenia na zawarcie umowy na pobór opłaty targowej i przyznanie wynagrodzenia prowizyjnego: ZOS - 30 procent, Środkowopomorskie Hurtowe Centrum Rolno - Spożywcze w upadłości - 90 procent.
- Zarząd Miasta rozstrzygnął pozytywnie wniosek Zarządu Budynków Mieszkalnych w sprawie oddania w najem w drodze przetargu mieszkania przy ul. Lechickiej 3/5 o powierzchni 109,14 metrów kwadratowych.
- Zarząd Miasta pozytywnie rozstrzygnął wniosek Zarządu Budynków Mieszkalnych, Wydziału Ochrony Środowiska i Infrastruktury Komunalnej w sprawie przystąpienia do rozbiórki budynku przy

ul. Modrzejewskiej 2.

- W grudniu przygotowywano harmonogram prac związanych z restrukturyzacją Zakładu Budżetowego Przedszkoli i Żłobków i jego realizowanie
- Przygotowywano również pełną dokumentację dotyczącą założenia Przedszkola nr 34 w Koszalinie na bazie Przedszkola Wojskowego nr 116.
- Konsultowano z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych i Kuratorium Oświaty kwestie dotyczące sieci szkół.
- Realizowano zapis ustawy czyszczącej w części dotyczącej stopnia awansu zawodowego nauczycieli (przygotowano 60 aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego).
- Dokonano podziału dotacji celowych przeznaczonych na pomoc socjalną dla młodzieży wiejskiej (otrzymano środki w wysokości 10 tys. złotych, przyznano pomoc 364 uczniom) oraz fundusz świadczeń socjalnych (II raty) dla emerytów i rencistów nauczycieli.
- Przygotowano umowę z PKP na wykupienie legitymacji niżkowych dla pracowników oświaty.
- Przygotowano projekt wysokości dodatków motywacyjnych dla dyrektorów koszalińskich szkół.
- Zarząd Miasta realizując zapisy uchwały z dnia 26 października 2001 roku w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomierania i przyjęcia jego statutu wystąpił z wnioskiem o przyjęcie miasta w poczet członków Stowarzyszenia. Miasto zostało przyjęte na Zebraniu Delegatów Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomierania w dniu 14 grudnia 2001 roku.

## O zimie w ratuszu

W grudniu i na początku stycznia Koszalin podobnie jak i inne polskie miasta dotknęła zima. Prezydent H. Sobolewski od samego początku koordynował pracę służb komunalnych w zakresie usuwania skutków bardzo mocnych opadów śniegu. Już 21 grudnia (pierwszy dzień intensywnych opadów) odbył spotkanie z dyrekcjami przedsiębiorstw i firm komunalnych, odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie miasta. W spotkaniu uczestniczyli również - w związku z licznymi wyłączeniami prądu - przedstawiciele Zakładu Energetycznego. Prezydent obawiał się bowiem, że przerwy w dostawie energii mogły mieć wpływ na prawidłowe zaopatrzenie mieszkańców w wodę oraz ciepło.

*- Po dyskusji i dokładnym zapoznaniu się z prowadzonymi intensywnie od godzin nocnych pracami przy usuwaniu skutków opadów, jak również awarii energetycznych, zarządziłem stan podwyższonej gotowości służb komunalnych aż do odwołania - poinformował Gazetę Ziemiąską prezydent.*

Firmy zapewniły, że dołożą wszelkich starań, aby zapobiec w miarę swoich możliwości, skutkom dużych opadów śniegu. W praktyce okazało się jednak, że wiele administracji zapomniało o swoich obowiązkach. Dopiero interwencje mieszkańców i władz zapewniły prawidłowe odśnieżenie bocznych ulic i chodników.

**Robert Grabowski**  
Rzecznik prasowy ZM



## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Oj działo się! To już X Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dzięki współpracy Julity Lachowskiej (nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Rosnowie, od 4 lat szefowej WOŚP w Rosnowie), Izabelli Wilke (kierownika OKSiT w Wyszebie) oraz Jacka Krzyżanowskiego (dowódcy 24 Bazy lotniczej) orkiestra zabrzmiała w całej Gminie Manowo.

W pracach przygotowawczych brali również udział:

**R. Kłosowski** (Rada Gminy w Manowie), **E. Parchimowicz**, **T. Kozłowska** (dyrekcja SP w Rosnowie), **E. Rusak** (dyrektor przedszkola Wojskowego w Rosnowie), **K. Kałuża** (radny, prezes PZW nr 61), **Cz. Królak** (radny, przedstawiciel Aeroklubu), **W. Rudziński** (II Komisariat Policji).

Aukcja rozpoczęła się już w sobotę (12.01.2002r.) o godz. 20.00 podczas dyskoteki dla pełnoletnich, w Klubie "GALAXY". Udział w niej wzięli zaproszeni goście, sponsorzy, władze naszej gminy oraz przedstawiciele Koszalińskiego Sztabu Miejskiego WOŚP. Było wiele atrakcji...

W niedzielę (13.01.2002r.) o godz. 12.00 bawiliśmy się nad jeziorem w Rosnowie. Obowiązywał tylko bezwzględny zakaz kąpiei wodnych. Każdy znalazł coś dla siebie! Można było kupić dziecięce prace sprzedawane przez nauczycieli, wziąć udział w wielkim biegu, tańczyć, jeść słodkości przygotowane przez rodziców uczniów ze SP w Rosnowie, ogrzewać się przy ognisku, brać udział w konkursach wędkarskich, podziwiać zespoły: "Zgoda", "Bagatelki" (kier. **T. Nowacki**), "Limara" (kier. **H. Spodymek**), "Iskierki" (kier. **T. Chruścicka**) i aktywnie uczestniczyć w aukcji. Nie zabrakło też grochówki!

Dzięki hojności sponsorów było słodko i kolorowo. Nie obyło się też bez dreszczyków emocji związanych z obserwowaniem pokazów strażackich i popisów członków Aeroklubu zrzucających deszcz cukierków z nieba.

Cykl imprez mających na celu udział w WOŚP zakończył się 15 stycznia 2002r. w Klubie Garnizonowym "GALAXY". Była zabawa choinkowa dla wszystkich dzieci w wieku 3 - 13 lat.

W programie jej były tańce, zabawa z Mikołajem, Filipem i Mariano, loteria fantowa prowadzona przez nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Rosnowie przy współudziale Rady Rodziców. Wszystkie fundusze przekazano na WOŚP.

**E. Parchimowicz**

## Decyzje Zarządu

W grudniu Zarząd Gminy spotkał się dwukrotnie. Głównymi tematami posiedzeń były:

1. wprowadzenie zmian do projektu budżetu tzn. przeniesienie z rezerwy budżetowej środków na bezpieczną drogę dzieci, na chodnik w Boninie oraz na bezpieczeństwo na kąpielisku w Rosnowie.
2. podwyżka opłat za wodę i ścieki
3. podwyżka opłat za wywóz nieczystości stałych.
4. dzierżawa klubu w Wyszeborzu. Zarząd zdecydował ogłosić przetarg w tej sprawie.

## Dane z USC

Urodzenia	- 3
Zgony	- 2
Małżeństwa	- 4
Wydane dokumenty tożsamości	- 24
Migracje	- 12
Emigracje	- 4

## Uchwały Rady

Rada Gminy podjęła w grudniu następujące uchwały:

1. w sprawie uchwalenia planu finansowego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Manowie na rok 2002.
2. w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2001r.
3. w sprawie ustalenia opłat za wywóz i utylizację odpadów komunalnych i współczynnika ich nagromadzenia.

Współczynnik nagromadzenia odpadów komunalnych został ustalony w wysokości 2,08 m<sup>3</sup> rocznie na jednego mieszkańca w miejscowości Bonin, a dla pozostałych miejscowości - 1,50 m<sup>3</sup>.

4. w sprawie opłat za wodę pobraną z urządzeń eksploatowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Manowie z siedzibą w Boninie.

**Ustalono opłatę w wysokości 1,88 zł/1 m<sup>3</sup> wody pobranej z urządzeń zaopatrywania w wodę eksplo-**

atowanych przez ZGKiM dla wszystkich miejscowości na terenie gminy Manowo.

5. w sprawie opłat za odprowadzanie ścieków komunalnych do oczyszczalni ścieków w Boninie.

**Ustalono następujące stawki:**

· Urządzeniami kanalizacyjnymi - siecią kanalizacyjną - 3,85 zł/m<sup>3</sup> + VAT

· Dowożone pojazdami specjalistycznymi - w wysokości - 14,00 zł/m<sup>3</sup> +VAT

6. w sprawie przejęcia działek.

7. w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w Manowie.

8. w sprawie zamiany działek.

9. zmieniająca uchwałę Rady Gminy Manowo w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia, a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego.





Lokalne Organizacje Turystyczne wchodzi w skład Polskiej Organizacji Turystycznej. Zgodnie z zapisami ustawy, do zadań LOT należy promocja turystyczna, wspomaganie funkcjonowania i rozwoju informacji turystycznej, inicjowanie, opiniowanie i wspieranie planów rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej, współpraca z Polską Organizacją Turystyczną.

Skrytykowano dotychczas prowadzoną promocję, nie ma jednego ośrodka koordynującego tę działalność. Uznano także za zmarnowane pieniądze przeznaczone na ekspozycję walców naszej gminy na targach turystycznych.. Efekty są zbyt mizerne w porównaniu do poniesionych kosztów. Należy zrezygnować z tej przestarzałej formy, a środki przeznaczyć na bardziej racjonalne formy promocji.

Polska Organizacja Turystyczna spełnia wymogi stosowane w Unii Europejskiej. Nasza LOT powinna skupiać wszystkich prowadzących działalność gospodarczą na rzecz turystów. Rozdrobnienie na zasadzie "każdy sobie rzepkę skrobie", to większy wysiłek, wyższe koszty i mniejsze efekty. Proponowano, aby wyjść szerzej z promocją

gminy do wybranych regionów Polski. Na przykład do Poznania, na Śląsk i tam, na miejscu propagować nasze walory, a mamy wiele do zaoferowania: czyste plaże i bezpieczne kąpieliska, możliwość uprawiania sportów wodnych, bogaty program imprez artystycznych, baseny, korty, halę sportową, latarnię

## LOT-em do POT -u

Z inicjatywy Stowarzyszenia Forum Samorządowe "Nasza Gmina" spotkali się kierownicy oraz właściciele ośrodków wczasowych i pensjonatów z terenu gminy Mielno. Powołano do życia Lokalną Organizację Turystyczną.

morską, sieć lokali rozrywkowych i gastronomicznych. Przez okrągły rok czynne są ośrodki prowadzące unikatowe w świecie metody leczenia i rehabilitacji, takie jak Euromed, gdzie usprawnia się dzieci z porażeniem mózgowym,

wykorzystując do tego celu kosmiczny skafander "Adeli - 92". W Ośrodku Rehabilitacyjno-Wczasowym "Sofra" stosuje się leczenie chorób wewnętrznych poprzez odpowiednią dietę i post. W Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym "Grażyna" prowadzi się fitoterapię wilcacołą.

Posiadamy dziesiątki ośrodków i pensjonatów o bardzo wysokim standardzie. A więc mamy co pokazać i tu jest pole do działania LOT-u.

Zaakceptowano propozycję utworzenia LOT. Na zebraniu założycielskim przekształconym w walne zebranie dokonano wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Skład Zarządu: Waldemar Andrzejewski - prezes, Cezary Michalski - wiceprezes, Nina Stańczyk - sekretarz, Stanisław Szpakiewicz - skarbnik, Bożena Kwolik-Marcinkowska - członek. Skład Komisji Rewizyjnej: Andrzej Hille - przewodniczący, Barbara Dejnego i Alfred Wenderlich - członkowie.

Gwarancją powodzenia jest duże doświadczenie i silna wola osób zaangażowanych w zmianę nie najlepszego wizerunku naszej gminy.

**Hilary Kubsch**

## O PUCHAR PREZESA

W dniu 16 grudnia 2001 roku na hali sportowej w Mielnie rozegrany został TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO O PUCHAR PREZESA UKS "Gem" przy SP w Mielnie (dla grupy starszej) oraz PIĘĆ KONKURSÓW MIKOŁAJKOWYCH (dla grupy młodszej), a oto wyniki:

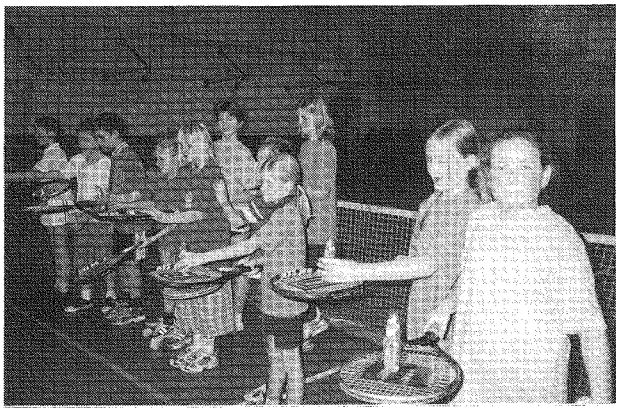
**CHŁOPCY;** I m - Dominik Jasiński, II m - Damian Jasiński, III m - Piotr Borkowski, IV m - Maciej Czernicki, pozostałe miejsca od V do VIII zajęli; Tomasz Jurek, Marcin Mróz, Paweł Borkowski i Marcin Borkowski.

**DZIEWCZĘTA;** I m - Paulina Milka, II m - Anna Jurek.

**ZWYCIĘZCY KONKURSÓW;** Róża Waleńska, Joanna Kraszewska, Andrzej Wysokiński i Patryk Jakóbczyk oraz meczów turniejowych otrzymali nagrody rzeczowe. Każdy zawodnik otrzymał za udział czekoladowego mikołajka, a PUCHAR Prezesa UKS "Gem" wywalczył DOMINIK JASINSKI.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, a trenerowi Panu Jerzemu Krzysztofowi Wolińskiemu dziękujemy za przeprowadzenie imprezy!

Prezes UKS "Gem"  
**Tadeusz Jurek**



## WIGILIJNE SPOTKANIE

Już po raz drugi radni gminy Mielno spotkali się z sołtysami i kierownikami gminnych jednostek organizacyjnych na wieczorne wigilijne. Zaproszeni zostali również (między innymi) ks. prałat Franciszek Pacholski - proboszcz z Mielna, ks. Włodzimierz Szymański - proboszcz z Unieścia, Paweł Mizanecw - kierownik i Komisarzatu Policji w Koszalinie.

Prócz kurtuazyjnych życzeń składanych podczas łamania się opłatkiem, była również okazja do swobodnych rozmów i refleksji o wydarzeniach w minionym roku.

Spotkanie uświetnił zespół młodych muzyków z ogniska muzycznego, grając i śpiewając popularne, bliskie sercu każdego Polaka, koledy.

HK

## DBAJMY O NASZE ZDROWIE

Staraniem Spółki Cywilnej "Celsus" bis w Mielnie 1 grudnia br. każdy mieszkaniec naszej gminy i niektórych miejscowości z gminy Będzino miał możliwość bezpłatnie zbadać swoje płuca.

W tym dniu - mówi dr Sławomir Wilk, inicjator tego przedsięwzięcia - specjaliści z Poradni Pulmologicznej Wojewódzkiego Zespołu Chorób Płuc i Gruźlicy przeprowadzili badania spirometryczne. Takim badaniem poddać się powinny szczególnie osoby palące, często chorujące na zapalenie płuc i oskrzeli, mający częsty, uporczywy kaszel i trudności z oddychaniem.

Na badanie zapisało się 30 osób, a przybyło, niestety, tylko 30. Nieznacznie więcej było kobiet.

Dziwić się należy, że z tak atrakcyjnej propozycji skorzystało tak mało osób.

Powszechnie znaną prawdą jest, że w 70% nasze zdrowie zależy od nas samych.

HK

## PODWYZKI NIE CIĘSZA, ALE...

Ostatnia Sesja Rady Gminy Mielno w 2001 r. odbyła się 28 grudnia.

Wśród licznych punktów porządku obrad najbardziej rozbudowany był ten, który zawierał 17 projektów uchwał. Były to m.in.: zmiany w budżecie na rok 2001, zwolnienia z podatku od nieruchomości, ustanowienie Nagrody Edukacyjnej Wójta Gminy Mielno dla wyróżniających się nauczycieli i pedagogów, uchwalenie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2002.

Najwięcej dyskusji wzbudziły projekty podwyżek za dostarczenie wody i odprowadzanie ścieków. Ostatecznie ustalono, że w 2002 r. koszt 1 metra sześciennego wody dla odbiorców indywidualnych będzie wynosił 1,73 zł, dla pozostałych odbiorców 2,96 zł. Natomiast za odprowadzanie 1 metra sześciennego ścieków będziemy płacić 3,38 zł.

HK



## Ile na inwestycje?

W budżecie gminy 2002 roku na inwestycje zaplanowano 4.155 tysięcy złotych. Z dochodów własnych gmina zamierza wydać 2.255 tysięcy złotych. W latach poprzednich nakłady inwestycyjne z dochodów własnych wynosiły około 500 tysięcy złotych. W tym roku ponad cztery razy więcej. To duży wysiłek gminy.

Główne zadania inwestycyjne to budowa Centrum Edukacyjnego. Gmach gimnazjum, którego budowa trwa, zostanie ukończony w lipcu, wiosną przewiduje się rozpoczęcie budowy hali sportowej, a jego zakończenie w pierwszych miesiącach przyszłego roku. Trwa również budowa centralnego ujęcia wody, które będzie zaopatrywało w wodę Polanów i okoliczne wsie. To są najkosztowniejsze inwestycje. Zaplanowano również nakłady na wiejskie wodociągi, modernizację ulic w Polanowie, wiejskich kanalizacji, remonty obiektów sportowych i inne zadania. Jest ich w planie budżetowym 29 pozycji.

## Powiat oddał dług

Pod koniec roku Powiatowy Urząd Pracy przekazał gminie 58 tysięcy złotych. Była to zaległość za wypłacone w 2000 roku wynagrodzenia bezrobotnym pracującym przy robotach publicznych. To była ostatnia rata długu, który był większy. Jeszcze na półrocze wynosił 120 tysięcy złotych. Istnienie tego długu komplikowało gminie realizację planowanych wydatków w ubiegłym roku.

## Budżet i pożegnanie roku

Podczas sesji 28 grudnia ub. roku odbyła się sesja Rady Miejskiej, głównym punktem obrad było uchwalenie budżetu gminy na 2002 rok. Rada Miejska uchwaliła budżet zaproponowany przez Zarząd Miejski. Przed sesją omówiły go wszystkie komisje. Tam też trwały spory wokół jego kształtu. Radni przyjęli budżet zwykłą większością głosów. Dochody w 2002 roku wyniosą 14.191.881 zł, a wydatki 15.780.481 zł.

Różnice między dochodami i wydatkami zostaną sfinansowane dotacjami na zadania inwestycyjne z budżetu państwa oraz funduszy państwowych i innych.

Na pytanie o zaciąganie przez gminę kredytów burmistrz, **Grzegorz Lipski**, odpowiada:

*- Będziemy unikać kredytów. Jeśli się zdecydujemy to na niewielki. Nasz deficyt budżetowy wynika z podjęcia kosztownych inwestycji. Liczymy na wsparcie finansowe z zewnątrz budowy gimnazjum, hali sportowej i drugiego etapu budowy centralnego ujęcia wody. Zadłużanie gminy jest niebezpieczne i kosztowne. Staramy się tego unikać.*

W części uroczystej sesji wzięli udział kierownicy przedsiębiorstw, zakładów pracy. Lampką szampana pożegnano stary rok. Burmistrz, Grzegorz Lipski oraz przewodniczący Rady Miejskiej, Piotr Drewiła, złożyli zebrałym życzenia noworoczne.

## IV Międzyszkolny Przegląd Jasełek



W IV Międzyszkolnym Przeglądzie jasełek, który odbył się w połowie grudnia ubiegłego roku wzięło udział 8 zespołów, po jednym ze szkół podstawowych, gimnazjum i Pogotowia Opiekuńczego. Szkoła w Żydowie przygotowała dwa przedstawienia.

Komisja, której przewodniczył **Krzysztof Rotnicki**, reżyser teatralny, instruktor Miejskiego Ośrodka Kultury w Koszalinie, przyznała:

- Złotą Bombkę grupie jasełkowej ze szkoły w Żydowie, pracującej pod kierownictwem **Anny Hendel**,

- Srebrną Bombkę jasełkom przygotowanym przez **Jadwigę Grzegorzewską** ze szkoły w Garbnie

- Brązową Bombkę jasełkom ze Szkoły Podstawowej w Polanowie, które zostały przygotowane przez nauczycieli: **Izabelę Karpę, Anielę Buczkowską i Marię Kubat**.

Wyróżniono szkolne jasełka z Bukowa, polanowskiego Gimnazjum oraz Pogotowia Opiekuńczego.

Na zdjęciu: Dzieci z Garbna ze swoją wychowawczynią **Jadwigą Grzegorzewską**. Na gminnym przeglądzie jasełek zajęły II miejsce.

## Karetką z pomocą

Zespół Opieki Zdrowotnej w Polanowie w grudniu otrzymał karetkę reanimacyjną z pełnym wyposażeniem medycznym niezbędnym do ratowania ludzi. Warunkiem zakupu karetki jest świadczenie przez ZOZ usług w zakresie pogotowia ratunkowego. Karetka została sprowadzona z Niemiec przez importera, który wygrał przetarg. Kosztowała wraz z wyposażeniem 65 tys. złotych. Kwotę tę w połowie zapłacił polanowski samorząd, a drugą połowę pokrył polanowski ZOZ.

## Zmiany sołectw

Zarząd Miejski zaproponował a Rada Miejska uchwałą zlikwidowała sołectwo w Rzyszczewie. Obejmowało ono dawne wioski pegeerowskie - Świerczynę, Bukowo, Domachowo, Bożenicę i Komorowo. W miejsce jednego dużego sołectwa Rzyszczewo na wniosek mieszkańców tych wsi utworzono dwa sołectwa w Bukowie, w którego skład weszły miejscowości: Świerczyna, Domachowo, Rzyszczewo i Puławy, oraz w Bożenicę. Do tego sołectwa włączono miejscowość Komorowo.

Rzyszczewo powszechnie zwane Ryszczewem to mała wioska wśród lasu w której są zaledwie trzy zagrody. Mimo to była siedzibą sołectwa, gdyż wokół znajdowały się miejscowości pegeerowskie, a w nich nie wybierano sołtysów.

Zakończył się więc ostatecznie dawny podział na sołectwa pozostały z czasów peerelu.

## VI Zimowe Międzynarodowe Zawody Balonowe o Puchar MK CAFE & TEA 31.01-03.02, Puchar Polski, Miastko-Polanów.

"W sobotę 2 lutego, w dniu otwartym dla publiczności, o godzinie 17.30 na stadionie miejskim w Polanowie lub jego pobliżu odbędzie się nocny pokaz balonów. Organizator - MK CAFE & TEA szacuje, że swoje balony zaprezentuje około 20 załóg. Jest to pierwsza zimowa impreza balonowa odbywająca się w Polanowie, która ma nadzieję zapoczątkuje cykl imprez odbywających się w sezonie zimowym. Taka promocją gminy Polanów z pewnością zwiększy zainteresowanie naszym miastem, także poza sezonem letnim" - mówi **Piotr Górniak**, z-ca Burmistrza Polanowa.

Wszystkich mieszkańców gminy Polanów i Powiatu Koszalińskiego serdecznie zapraszam.

JK



## Flaga i budżet

Na sesji Rady Miejskiej w Sianowie 28 grudnia 2001 r. podjęto następujące uchwały:

• w sprawie flagi Gminy Sianów:

Flagą Gminy Sianów jest płat prostokątny (w proporcjach 5:8) czerwony z dwoma pionowymi pasami (szerokość 1/5 płata każdy) po obu skrajach płata, w centrum płata rybogryf biały nad pasem falistym błękitnym.

• w sprawie regulaminu przyznawania stypendiów i nagród

- za wybitne osiągnięcia dla uczniów kończących SP i gimnazjum, laureatów konkursów i olimpiad za osiągnięcia w nauce i w dziedzinie kultury fizycznej (wybitne wyniki w sporcie uzyskane w mistrzostwach krajowych i międzynarodowych).

• w sprawie przekształcenia Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta w Sianowie z jednostki budżetowej w samorządową instytucję kultury o nazwie Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta w Sianowie - podlegającą wpisowi do Rejestru Instytucji Kultury.

• w sprawie zmian budżetu Gminy Sianów na 2001 rok po uwzględnieniu wszystkich zmian budżet zamyka się po stronie dochodów kwotą 16 300 586, po stronie wydatków 18 289 283. Deficyt budżetowy ustalono na 1 988 697.

• w sprawie opłat za wodę i wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych, stanowiących własność gminy:

Za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę eksploatowanych przez Gminne Wodociągi i Kanalizację w Sianowie - 1,67 zł/m<sup>3</sup>,

Za wodę pobraną z Urzędzeń zaopatrzenia w wodę eksploatowanych przez Zakład Administracji Budynków Komunalnych w Sianowie - 1,67 zł/m<sup>3</sup>,

Za ścieki wprowadzone do urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Gminne Wodociągi i Kanalizację w Sianowie - 2,83 zł/m<sup>3</sup>,

Za ścieki wprowadzone do pozostałych urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez gminę - 2,83 zł/m<sup>3</sup>.

• w sprawie określenia wysokości diet radnych, członków komisji spoza Rady, sołtysów oraz przewodniczących zarządów osiedli:

Diety radnych w 2002 roku pozostaną na dotychczasowym poziomie.

## Wigilijne dzieło pomocy

Jak co roku w okresie przedświątecznym Caritas działający przy parafii p.w. Św. Stanisława Kostki uczestniczył w ogólnopolskiej akcji pomocy dzieciom.

Sprzedawano wigilijne świece oraz pomalowane ozdobnie szyszki a dochód ze sprzedaży wraz z datkami od miejscowych firm przeznaczono na przygotowanie świątecznych prezentów dla rodzin z dziećmi znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji.

Wolontariusze Caritasu wraz z uczniami ze SP 1 i SP 2 w Sianowie odwiedzili ponadto w domach osoby samotne i ciężko chore, dzieląc się z nimi opłatkiem i wręczając upominki.

## Sylwester pod chmurką

Tegoroczny Sylwester sianowianie mogli spędzić na wiele sposobów. Były oficjalne bale organizowane min. w szkołach, część osób wybrało prywatki bądź oglądanie ciekawszego niż zazwyczaj programu telewizyjnego a część przybyła powitać Nowy Rok na placu przed kinem "Zorza".

Wraz z mieszkańcami, Nowy Rok powitali burmistrz - Andrzej Jankowiak i przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Skrzypczak, składając wszystkim Noworoczne Życzenia.

Zabawa trwała od godziny 23 - a skończyła się po 1:00. Była muzyka, tańce, konkursy, szampan i oczywiście pokaz sztucznych ogni. Sylwester pod kinem odbył się po raz trzeci z rzędu a wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzili, iż oczekują podobnej imprezy za rok.

## Jasełka

19 grudnia w Kinie Zorza odbył się organizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy i Miasta w Sianowie, gminny turniej Jasełek którego zwyciężcą została Szkoła Podstawowa z Suchej Koszalińskiej. Zwycięzcy będą reprezentować Gminę Sianów na przeglądzie powiatowym, który odbędzie się w dniach 17, 18 stycznia, także w sianowskim kinie.

stronę przygotował  
Adam Gronkiewicz

## Sianowski Fotograf

Waldemar Kosowski, jest sianowskim fotografem, który od dłuższego czasu współpracuje z Urzędem Gminy i Miasta w Sianowie. Z wielką pasją dokumentuje życie gminy i miasta. Pan Kosowski udostępnia nam swoje zdjęcia nie tylko do "Gazety Ziemskiej", współpracuje także z lokalną prasą a jego nazwisko jest z pewnością znane wielu sianowianom, korzystającym z jednego z arkusza fotograficznego w naszym mieście. Także Internauci odwiedzający sianowską stronę WWW.sianow.pl, mogą ZOBACZYĆ - przebogate kolekcje przedstawiające życie gminy, dokumentujące ważne wydarzenia, pokazujące piękno sianowskiej przyrody i zabytków.

Dziękując za dotychczasową i licząc na dalszą współpracę pragniemy przeprosić za brak podpisów pod fotografiami umieszczanymi na łamach "Gazety Ziemskiej" a udostępnianymi przez Waldemara Kosowskiego, które to wynikiły z przyczyn niezależnych od osób przygotowujących Kronikę Gminy Sianów.

## Były święta

Minął już, niestety okres świąt i sylwestrowych szaleństw. Jak co roku święta były okazją do spotkań z bliskimi, przeżycia szczególnych chwil - chwil refleksji, ale także radości, prezentów, Mikołaja i dni wolnych.

Uczniowie z SP nr 1 w Sianowie pod kierunkiem **Wiesławy Sobczyńskiej**, przygotowali jak co roku, dla swoich kolegów i koleżanek oraz grona pedagogicznego inscenizację Bożonarodzeniową. Także pierwszaki z SP1 w "prezencie gwiazdkowym" dla swoich rodziców, przygotowały przedstawienie pt. "Zimowe zabawy" urozmaicane piosenkami i tańcami. Organizatorem przedstawienia była tym razem wychowawczyni - **Edyta Mrozak**.

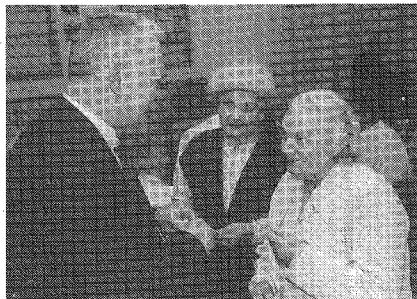
Spotkanie Wigilijne, wraz z odwiedzinami Mikołaja przeżyły dzieci z przedszkola Miejskiego Nr 2 w Sianowie. W strojach pastuszków dzieci witały rodzące się Boże dzieciątko, śpiewano staropolskie kolędy, dzielono się opłatkiem, w oczach wielu rodziców zakręciła się łza.

Innego rodzaju spotkanie zorganizował Zarząd Osiedla nr1 Stare Miasto wraz ze SP nr 1, przygotowując wigilię dla samotnych mieszkańców z terenu Starego miasta. W spotkaniu uczestniczyło 80 osób oraz burmistrz Gminy i Miasta - **Andrzej Jankowiak**, przewodniczący Rady Miejskiej - **Jan Skrzypczak** i proboszcz Parafii Sianów - **Jan Szalach**.

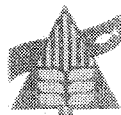
Najbardziej wzruszającym momentem uroczystości było wzajemne dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń oraz późniejsze śpiewanie kolęd.

Podobną Wigilię zorganizowano już po raz drugi i zgromadziła ona o ponad 20 osób więcej niż przed rokiem, co świadczy, że spotkania takie są potrzebne i powinny odbywać się corocznie.

Fotografia W. Kosowski







**W grudniu rada gminy w Świeszynie podjęła następujące uchwały:**

1. w sprawie utworzenia Stowarzyszenia Samorządów Pomorza Środkowego - do uczestnictwa w pracach komitetu założycielskiego upoważnia się Wójta Gminy Świeszyno
  2. w sprawie procedury uchwalania budżetu gminy oraz rodzaju i szczególności materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu.
  3. w sprawie dostarczania wody - ustala się opłatę za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę w wysokości 1,70 zł za m<sup>3</sup> (stawka brutto) obowiązująca od 1 stycznia do 30 czerwca 2002 r.
  4. w sprawie ustalenia stawki za odprowadzenie nieczystości płynnych - ustala się opłatę za ścieki wprowadzone do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych stanowiących własność Gminy w wysokości 2,80 zł za m<sup>3</sup> (stawka brutto) obowiązująca od 1 stycznia do 30 czerwca 2002 r.
  5. w sprawie zmian w budżecie gminy na 2001 r.
- Zgodnie z zawartymi umowami z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Szczecinie, Polską Telefonią Komórkową "Centertel" w Warszawie, Polską Telefonią

Cyfrową oraz pismami ministra Finansów w sprawie subwencji ogólnej, zwiększa się dochody budżetowe z następujących źródeł:

- a) środki budżetowe otrzymane z AWRSP na własne zadania w tym:
  - remont dróg gminnych 7.498 zł
  - zakupy inwestycyjne, zakup komputera do współpracy z AWRSP 4.821 zł
- b) wpływ z opłat za wydane zezwolenia

kowych 51,010 zł

- Zmiany planów wydatków dokonuje się w następujących zadaniach:
- a) remont dróg gminnych 7.498 zł
  - b) dotacja do ZGKIM ogółem 69,846 zł
  - c) odszkodowanie za przejętą na rzecz gminy działkę 8,350 zł
  - d) zakup dwóch okien do budynku UG 2,150 zł

**Po dokonanych zmianach budżet gminy zamyka się:**

- a) dochodami w kwocie 6.654.582 zł w tym na zadania zlecone 487.794 zł
- b) wydatkami w kwocie 6.654.582 zł w tym na zadania zlecone 487.794 zł

## Z PRAC ZARZĄDU I RADY

- a) na sprzedaż napojów alkoholowych 8.438 zł
- c) zwiększenie części oświatowej subwencji 20,894 zł
- d) zwiększenie części rekompensującej utracone dochody z tytułu ustawowych ulg i zwolnień w podatku rolnym i leśnym 110,024 zł
- e) odsetki od lokat na rachunkach ban-

Za otwartość serc i wielkość ducha, za wskrzeszenie iskielki nadziei - serdecznie dziękuję wszystkim Organizatorom, Wolontariuszom i Darczyńcom, dzięki którym pięknie i donośnie zagrała X Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w naszej gminie -

*W imieniu Rady Gminy Świeszyno  
Józef Rutkowski - przewodniczący*

## "DZIUPLA"

W ramach zajęć prowadzone są zajęcia plastyczno - techniczne, umuzykalniające, sportowe, wyrównujące braki w nauce, abc dobrego wychowania, seksualne, profilaktyki uzależnień, socjoterapeutyczne i inne. Do Ogniska uczęszcza 23 dzieci pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych i wielodzietnych. Kwalifikacja przeprowadzona była przez GOPS w Świeszynie oraz Gminną Komisję Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W trakcie dnia podopieczni Ogniska otrzymują gorącą herbatę oraz drożdżówkę, którą przygotowuje Anna Bihuń. Płace pracownikom zapewnia TPD oraz GKPIRPA.

Na przełomie listopada i grudnia zorganizowana "szkoła dla rodziców", w której uczestniczyło 10 osób. Rodzice mogli spotkać się z pedagogiem, psychologiem, terapeutą, poznali także problematykę narkomanii. Rozmawiali na tematy, które nurtowały ich dzieci oraz związane z dorastaniem i nauką.

3 grudnia 2001 r. Ognisko Wychowawcze w Niedalinie zostało oficjalnie otwarte. W uroczystości brali udział przedstawiciele TPD w Koszalinie, władz lokalnych, dyrektorzy szkół, rodzice oraz wszyscy sympatycy. Ognisko

otrzymało zgodnie z sugestią dzieci nazwę "Dziupla", która kojarzy się z ciepłem, bezpieczeństwem, intymnością i wzajemną sympatią. 27 grudnia odbyło się wspólne spotkanie opłatkowe, które może dlatego że pierwsze, pozostanie wszystkim na długo w pamięci. Spotkanie to dzieci zorganizowały razem z zespołem śpiewaczym "Jagody". Dzięki wsparciu finansowemu UG w Świeszynie Ognisko, pomimo że stawia pierwsze kroki, ma już telewizor, magnetowid, niezbędne do codzien-

nych zajęć przybory i pomoce.

**O konieczności tworzenia tego typu placówek nie trzeba nikogo przekonywać. Często są one jedynym miejscem, gdzie dziecko może spokojnie odrobić lekcje, wspólnie z rówieśnikami obejrzeć program telewizyjny, porozmawiać o swoich problemach, podzielić się radościami i smutkami dnia codziennego.**

**EWA MAGNOWSKA**



tekst i zdjęcia Grażyna Kudlik



## Tanecznym krokiem w dziesięciolecie



**Mieleńska Szkołka Baletowa triumfalnie wkroczyła w 10 rok swego istnienia. W jej dziewiąte urodziny, 6 grudnia br. w mieleńskiej hali sportowej, wystawiono balet "Dziadek do orzechów" Piotra Czajkowskiego. Było to prześwietne widowisko, młodzi artyści wykazali duże umiejętności w opanowaniu trudnej sztuki tańca. Choreografia, kunszt artystyczny, wdzięk i piękne stroje wprawiły widzów w zachwyt. Każda scena nagradzana była rześzystymi oklaskami przez co najmniej 300- osobową widownię. Interesująca scenografia oraz doskonała synchronizacja świateł i dźwięku nadawały sztuce właściwego kolorytu. A profesjonalne streszczenie libretta przez znakomitego konferansjera wzbudziło jeszcze większe zainteresowanie młodszej części widowni.**

Od 9 lat, czyli od jej powstania, Szkołkę Baletową prowadzi znakomity pedagog i choreograf, światowej sławy tancerz, były solista opery w Kijowie **Walery Niekrasow**. W swojej 22-letniej karierze występował na scenach teatrów całego świata. Po przejściu na emeryturę, na zaproszenie polskiego ministra kultury kie-

rował teatrami dla dzieci w Gdańsku i Koszalinie. Jednak najbardziej umiłował pracę z dziećmi w Mielnie.

Szkołka działa przy Mieleńskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mielnie. Niemal od pierwszych miesięcy istnienia uświetniła swoimi występami okolicznościowe uroczystości nie tylko w naszej gminie czy

w Koszalinie. W swojej krótkiej historii może poszczycić się kilkoma osiągnięciami m. in. na Festiwalu Morskim w Kołobrzegu zajęła I miejsce. Na swym koncercie ma kilka występów w Niemczech, Francji i Holandii. Każdy występ kończył się długo niemilknącymi oklaskami i zaproszeniami na kolejne występy.

Nasi mali tancerze z powodzeniem występowali w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w ubiegłorocznym koncercie noworoczno-karnawałowym. Było to wielkie wyróżnienie i zaszczyt dla całego zespołu, a przede wszystkim dla jego kierownika i choreografa w jednej osobie. Występ baletu odbył się dzięki zaproszeniu młodych artystów przez Filharmonię Koszalińską. Mieleński Balet wielokrotnie gościł w programach telewizji ogólnopolskiej.

W ciągu tych 9 lat możliwość zapoznania się i czynnego uczestniczenia w balecie miało kilkaset dzieci w wieku od 5 do 16 lat.

Skład zespołu nieustannie się zmienia, jedne dzieci dorastają, na ich miejsce przychodzą nowe zastępy, z których wyrastają nowe talenty.

Młodzi ludzie wciąż doskonalią swoje umiejętności trudnej ale subtelnej sztuki tańca. Szkołka współpracuje z Filharmonią Koszalińską i Studium Baletowym przy Miejskim Ośrodku Kultury w Koszalinie.

Mieleński balet wybrał się na tournée na Śląsk, gdzie zaprezentuje "Dziadka do orzechów". Odwiedzi kilka miast, a inauguracyjny występ odbył się 27 stycznia 2002 r. w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. Następnie występy w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Jaworznie. Po czym - na zaproszenie gospodarzy - zespół będzie przebywał kilka dni na wypożyczynku w pięknej miejscowości Zawoja.

Dokładnie za rok, na 10. urodziny baletu Walery Niekrasow zaprasza na równie piękny balet w wykonaniu swoich wychowanków - "Śpiąca królewna".

Mieleńska Szkołka Baletowa jest naszym ambasadorem i wzorcowym przykładem promocji naszej gminy.

**Hilary Kubsch**

## Nauczyciel, a sukces ucznia

*"Zadaniem nauczyciela jest budzić w dziecku niepojętą ciekawość życia, aby dorastająca istota chłonęła je ze zdumieniem i podziwem"*

J. Garret

Wprowadzona przed dwoma laty reforma systemu edukacji ma na celu między innymi wyrównywanie szans edukacyjnych. Dotyczy to głównie dzieci ze środowisk wiejskich, którym wprowadzenie nowego ustroju szkolnego ma to umożliwić. Uczeń powinien mieć w szkole warunki i możliwości integralnego rozwoju wszystkich sfer swojej osobowości: tej intelektualnej i tej emocjonalnej. Każdy uczeń powinien mieć szansę przeżyć w szkole sukces na miarę swoich możliwości. Nauczyciel musi być tego świadomy, bo ma niejako obowiązek stworzyć dziecku warunki do przeżycia tegoż sukcesu.

W Szkole Podstawowej w Mielnie nieprzerwanie od 1994 roku realizowane są innowacje pedagogiczne. Niektóre z nich już się zakończyły, inne jeszcze trwają, a jeszcze inne są wdrażane. Oprócz niewątpliwych korzyści wynikających z doskonalenia procesu dydaktyczno-wychowawczego, innowacje powodują aktywne włączenie się Rodziców w działania szkoły (również poprzez akceptację wprowadzanych zmian), skutecznie wymuszają wzrost aktywności własnej uczniów, tworzą więź wspólnoty w obrębie klasy, a także promują w środowisku nauczycielskim nowe rozwiązania. Innowacje mieleńskiej szkoły obejmują swą realizacją wszystkie obszary działalności szkoły: rozwijają literacką twórczość dziecięcą, zaszczyliły w uczniach miłość do teatru, pozwalają praktycznie poznać i rozumieć otaczającą przyrodę, umożliwiają zrozumienie własnego organizmu i świadome podejmowanie działań wspomagających własny rozwój fizyczny i troskę o zdrowy styl życia. Młodość na zagadnienia, będące przedmiotem innowacji powoduje, że uczniowie powoli stają się "specjalistami" w określonej dziedzinie, prezentują swoje osiągnięcia innym: kolegom, szkołom, w środowisku. Uczeń musi mieć okazję do promocji swego talentu, a nauczyciel powinien poszukiwać skutecznych form rozwijania jego uzdolnień i zainteresowań. Takie pojmowanie swojej roli daje oczekiwane efekty. Uczniowie zgłoszeni w minionym roku szkolnym do Ogólnopolskiego Konkursu Twórczości Dziecięcej (5000 uczestników) zostali wyróżnieni, a ich wiersze opublikowano w książce "Ubranie dla smutku". Sukces ten zachęcił innych do podejmowania prób pisania. Najlepsze utwory pojawiają się na łamach szkolnego piśmka "Pasikonik", ku zdumieniu

nawet najbliższej rodziny. Jest to powód do dumy. Z jaką radością inny uczeń w listopadzie tego roku odbierał dyplom i niemałą nagrodę pieniężną w konkursie fotograficznym, do udziału w którym namówiła chłopca nauczycielka znająca jego pasję i zainteresowania. Dała mu szansę zaprezentowania swojego talentu i skonfrontowania własnych umiejętności i możliwości z innymi, często znacznie starszymi uczestnikami. Docierają do szkoły informacje o losach absolwentów - uczniów tworzących nie tak dawno klasę teatralną. Właśnie w tej materii zdobywają laury i są chlubą innej szkoły. Ale to u nas zasiano ziarno dające dziś takie plony. Inna uczennica, zachęcona przez nauczycielkę matematyki zaprezentowała w październiku swój ścisły umysł w zmaganiach matematycznych zorganizowanych przez Liceum im. St. Dubois poszukujące pośród uczniów klas V i VI "matematyków" i zakwalifikowała się do zajęć specjalistycznych w tamtej szkole. Ma szansę rozwijać się ponad poziom i możliwości szkoły podstawowej.

W kreowaniu sukcesu i możli-

wości ucznia szkoły wiejskiej znaczącą rolę odgrywają kontakty grupowe w Towarzystwie Szkół Twórczych, do którego należymy od 1994 roku. Są one istotnym czynnikiem kształtowania obrazu własnej sytuacji pracy nauczycielskiej, sytuacji szkoły, wykraczania poza kategorie, w ramach których dotąd funkcjonowała. Oprócz wymiany doświadczeń, nakreśliły sobie zakres zadań do realizacji w danym roku szkolnym. W bieżącym organizujemy cykl konkursów przedmiotowych, w których po finałach szkolnych będą się zmagać najlepsi uczniowie ze szkół stowarzyszonych. Są więc materiały na: konkurs matematyczny dla klas III, konkurs przyrodniczo-regionalny dla klas IV-VI pt. "Uroda mojej małej ojczyzny", konkurs na scenariusz widowiska literacko - muzycznego dot. obrzędów ludowych mojego regionu. Na spotkaniu grudniowym TST w Łomży zaprezentowane zostaną pozostałe materiały. Konkursy te są na wysokim poziomie i wymagają wiele wysiłku ze strony uczniów i nauczycieli.

Reforma spowodowała, że system konkursów i olimpiad wyszedł poza szkołę podstawową nie zostawiając nic w zamian. Od inicjatyw nas - nauczycieli zależy, czy tę lukę wypełnimy stwarzając dzieciom szansę na kolejny sukces.

**Ewa Jabłońska**  
Dyrektor Szkoły Podstawowej  
w Mielnie

## Przeciw przemocy

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w okręgu koszalińskim od dłuższego czasu realizuje program z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W ramach tego programu, TPD uruchomiło m.in. dyżury specjalistów Ośrodka Mediacyjno - Terapeutycznego: prawników, terapeutów, psychologów, pedagogów rodzinnych i doradców społecznych. W zakresie praw dziecka objęto edukacją uczniów 60 klas gimnazjalnych na terenie Darłowa, Mścici, Tymienia, Sianowa, Świeszyna, Sławna i Koszalina. Łącznie 1418 osób.

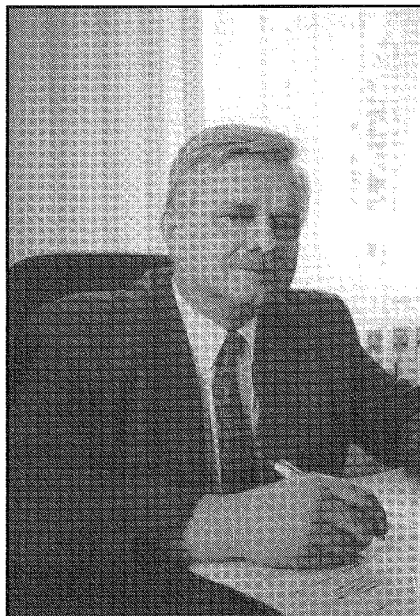
Badania potwierdzają, że przemoc w rodzinie jest niestety zjawiskiem powszechnym. Ze statystyk TPD w okręgu koszalińskim wynika, że z przemocą fizyczną zetknięto się w roku ubiegłym ponad tysiąc uczniów. Niewiele mniej, bo 934 osoby w wieku szkolnym były ofiarami przemocy psychicznej. Odnotowano także 37 przypadków przemocy seksualnej.

By przeciwdziałać tym zjawiskom, podejmowane są różnorodne akcje o charakterze edukacyjnym i organizacyjnym. Problemom przemocy poświęcono m.in. rady pedagogiczne w szkołach Manowa, Świeszyna, Sławna i Darłowa. W październiku ubiegłego roku odbyło się szkolenie pracowników ognisk z terenu okręgu koszalińskiego. W Koszalinie, Polanowie i Malechowie zorganizowano tzw. grupy wsparcia dla blisko 50 kobiet. W wielu gminach uruchomiono "szkoły dla rodziców", z których oferty pomocy pedagogicznej skorzystało około 180 osób. W Koszalinie, Malechowie i Polanowie działa także "grupa wsparcia dla dzieci z rodzin dotkniętych bezrobociem". Trzeba bowiem pamiętać, że właśnie te środowiska są najbardziej podatne na zjawiska patologiczne. W ramach tej formy objęto opieką około 40 dzieci.

Nie byłoby oczywiście możliwe tak szeroko zakrojone działanie, gdyby nie wsparcie finansowe ze strony lokalnego samorządu. Warto podkreślić, że w roku ubiegłym na realizację programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie Urząd Marszałkowski w Szczecinie przekazał ponad 73 tysiące złotych.

(b)





# Od źródła do kranu

Rozmowa z Januszem Łodzińskim, prezesem Miejskich Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Koszalinie

**- Miejskie Wodociągi i Kanalizacja są jedną z najstarszych w powiecie spółek komunalnych.**

- Firma ma blisko pięćdziesięcioletnią historię. Spółka powstała dopiero w 1991 roku w wyniku przekształcenia Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Warto też podkreślić, że jesteśmy największą kapitałowo spółką komunalną w Koszalinie i powiecie koszalińskim.

**- Zaczniemy od krótkiej prezentacji firmy...**

- Przedmiotem działalności spółki jest produkcja i dostawa wody, odbiór i oczyszczanie ścieków, obsługa i wykonawstwo procesów inwestycyjnych, handel hurtowy i detaliczny w obrocie krajowym i zagranicznym oraz działalność produkcyjna w zakresie materiałów i urządzeń związanych z gospodarką wodno - ściekową i ochroną środowiska.

Spółka eksploatuje obecnie 345 kilometrów sieci wodociągowej, zaopatrując w wodę zarówno Koszalin jak i miejscowości nadmorskie. Wspominałem już, że pobór wody odbywa się z ujęć w Mostowie i Koszalinie. Na ujęcie mostowskie, powstałe w 1976 roku, składa się 37 studni głębinowych. W Koszalinie jest ich 15. Tu działa stacja uzdatniania.

Równie ważnym medium, którym zarządzamy jest odbiór i neutralizacja

ścieków. Dysponujemy siecią kanalizacyjną o długości 221 kilometrów oraz nowoczesną oczyszczalnią ścieków w Jamnie. W chwili obecnej trwa tam drugi etap rozbudowy, w efekcie którego nasza oczyszczalnia spełniać będzie wszystkie normy europejskie.

**- Opowiadając o firmie, nie sposób nie wspomnieć, że poza produkcją wody i odbiorem ścieków, robicie jeszcze wiele innych rzeczy.**

- Rzeczywiście, zajmujemy się wieloma innymi działaniami, które mają wpływ na kondycję ekonomiczną spółki, a przez to pozwalają na kalkulowanie opłat za te media na stosunkowo niskim poziomie w porównaniu do innych regionów kraju. Myślę tu, przede wszystkim, o działalności Biura Handlowego i sklepu z armaturą instalacyjną. Dzięki współpracy z renomowanymi producentami, zarówno krajowymi jak i zagranicznymi, posiadamy atrakcyjną ofertę handlową, ale także obniżamy koszty własnych inwestycji zaopatrując się w potrzebne materiały bez zbędnych narzutów.

Trzeba też wspomnieć o różnego rodzaju usługach, które świadczymy na rzecz naszych mieszkańców. M.in. czyścimy i udrażniamy kanalizację sanitarną przy użyciu nowoczesnego, specjalistycznego sprzętu typu WUKO, usuwamy awarie

wodociągowe, wykonujemy przyłącza wodno - kanalizacyjne, przeprowadzamy badania laboratoryjne wody i ścieków, realizujemy zlecenia transportowe.

**- Jest pan znany z wielu niekonwencjonalnych pomysłów, m.in. Koszalińskie Wodociągi wydają własną gazetę, jako jedno z nielicznych przedsiębiorstw tej branży w kraju - wdrażają system zarządzania jakością ISO 9000. Czy nie przysparza pan sobie w ten sposób dodatkowych problemów?**

- W dzisiejszych czasach nie wystarczy już myślenie obliczone wyłącznie na przetrwanie. Ktoś, kto szuka świętego spokoju, musi liczyć się z tym, że szybko znajdzie się na marginesie życia. Tymczasem w takiej działalności jak nasza trzeba mieć poczucie misji. Służymy przecież mieszkańcom. Żeby sprostać ich oczekiwaniom, musimy poszukiwać coraz to nowych sposobów, by pojawiające się problemy rozwiązywać najskuteczniej i przy użyciu możliwie najmniejszych środków. Temu m.in. służy wdrażany system zarządzania jakością ISO 9002. Dzięki niemu firma stanie się efektywniejsza i lepiej zorganizowana.

Niezwykle ważny jest też wizerunek

Ciąg dalszy na str. 24

Dok. ze str. 23

## Od źródła do kranu

firmy w oczach zarówno swoich klientów jak i pracowników. Dlatego podjęliśmy różne działania medialne. Wydajemy "Wodnika Koszalińskiego", w którym prezentujemy zagadnienia związane z działalnością spółki, ale także prezentujemy się na Targach Bałtyckich w Koszalinie, gdzie mieszkańcy miasta mogą bezpośrednio od naszych pracowników usłyszeć o interesujących ich sprawach związanych z naszą pracą. Uruchomiliśmy też Biuro Obsługi Klienta, w którym w przyjaznej atmosferze załatwić można wszystkie sprawy związane ze świadczonymi usługami.

**- Nie sposób nie zauważyć, że zmienił się też wygląd obiektów spółki.**

- W myśl zasady: "jak cię widzą, tak cię piszą", wychodzimy z założenia, że wygląd naszych obiektów jest

ważnym elementem ogólnego wizerunku firmy. Dlatego w ostatnim okresie odnowiliśmy elewacje budynków, zadaliśmy też o to, by znalazły się na nich nasze znaki firmowe.

Chciałbym jednak podkreślić, że te zewnętrzne przejawy naszej sprawności są tylko czubkiem przysłowiowej góry lodowej. Podstawą wszystkich procesów w firmie są ludzie, ich kwalifikacje, świadomość i akceptacja dla działań zarządu spółki. Proszę pamiętać, że posiadamy znakomicie przygotowany zespół pracowników. I to zarówno w sferze bezpośredniego serwisu, jak i służby inżynieryjno - technicznej. Nie bez znaczenia jest fakt, że prawie 30 procent załogi ma wyższe wykształcenie.

**- Przyzwyczailiśmy się, że koszalińska woda jest dobra. Odczuwamy to zwłaszcza wówczas, kiedy wyjeżdżamy z Koszalina i musimy korzystać z "obcej" wody, np. w Warszawie, Wrocławiu czy Poznaniu. Czy może pan zapewnić, że tak będzie zawsze?**

- Mogę zapewnić, że będzie jeszcze

lepiej. Mamy duże zasoby dobrej jakości wody w Mostowie i Koszalinie. Na razie, tylko woda z koszalińskiego ujęcia jest uzdatniana. Kiedy zbudujemy stację uzdatniania w Mostowie, nasza woda będzie jeszcze lepsza.

**- Realizacja takiej inwestycji wymaga ogromnych nakładów. Przy obecnym stanie finansów publicznych trudno chyba liczyć na szybki finał?**

- To prawda, że takie inwestycje są bardzo kosztowne. Ale też w Koszalinie wszyscy mamy świadomość konieczności realizacji tego przedsięwzięcia. Zarząd i Rada Miasta przy zaangażowaniu naszej spółki od dawna już pracują nad tymi zagadnieniami. Można powiedzieć, że etap wstępny polegający na technicznym przygotowaniu mamy za sobą. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku rozpoczniemy tę jakże ważną dla całego regionu środkowopomorskiego inwestycję.

**- Dziękuję za rozmowę.  
Tadeusz Życzyński**

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "Grażyna" z Mielną będzie oferował swoim gościom leczenie pod nadzorem wybitnych fitoterapeutów. "Grażyna" jest pierwszym i tymczasem jedynym w kraju ośrodkiem proponującym kuracje roślinne. Pierwszy turnus rozpocznie się już 28 stycznia 2002 roku.

Organizowane w "Grażynie" turnusy profilaktyczno-lecznicze opracowane są zgodnie z zaleceniami wybitnych fitoterapeutów, w tym również ojca Edmunda Szeligi. Będą odbywały się pod nadzorem Anden Medicine Centre Polska, oficjalnego przedstawiciela AMC w Londynie, generalnego dystrybutora preparatów ojca Szeligi. Ponadto nad zdrowiem korzystających z kuracji będą czuwać też miejscowi lekarze, którzy przeszli specjalistyczne przeszkolenie.

Co do dobroczynnego wpływu ziół i wybranych roślin na organizm ludzki nie trzeba już nikogo przekonywać. To właśnie fitoterapia była u źródła medycyny i do dziś dzielnie wspiera farmakologię. Znane w Polsce - i niezwykle oblegane - są nieliczne ośrodki medyczne leczące polskimi ziołami. Wyjątkowość mieleńskiej oferty polega na tym, że bazą kuracji są zioła i rośliny peruwiańskie, autoryzowane przez instytut rozprowadzający preparaty ojca Edmunda Szeligi.

Ojca Szeligi, dzięki autorom książ-

żek "Vilcacora leczy raka" i "Bóg nam zesał vilcacore" specjalnie przedstawiać nie trzeba. Ten żywotny staruszek od ponad sześćdziesięciu lat przebywa w Peru, do którego trafił jako misjonarz. To od miejscowej ludności znał Ukajali czerpał wiedzę na temat leczniczych właściwości tamtejszych roślin. Mimo 92 lat życia cieszy się dobrym zdro-



wiem i wyglądem, jest superaktywny. Dwa lata temu w 60. rocznicę święceń kapłańskich, odwiedził Polskę odbywając po niej turnee z cyklem wykładów na temat ziół andyjskich. Sprawił, że towarzyszący jego metodom leczenia sceptycyzm przeradzał się stopniowo w życzliwe zainteresowanie, a w końcu w entuzjazm.

-Fitoterapia jest metodą komplementarną - mówi dr Hanna Sendzicka z AMC Polska. -Uzupełnia i wspomaga medycynę naturalną. Roślinami amazońskimi interesuje się cały świat. Nie skażone cywilizacją rośliny w połączeniu ze zdobywaną przez lata, od tamtejszych Indian, wiedzą ojca Szeligi sta-

nowią ciekawą alternatywę dla wszystkich, którzy cenią własne zdrowie. Badania nad roślinami amazońskimi dowiodły, że działają one przeciwzapalnie, mają właściwości antymutagenne. Bez wątplenia korzystnie wpływają na organizm przygotowując go do chemoterapii oraz zabezpieczając zdrowe komórki przed destrukcją DNA podczas radioterapii. Nie stwierdzono działań toksycznych tych preparatów, wykazano dużą skuteczność w leczeniu AIDS i WZW.

W "Grażynie" będą odbywały się dwutygodniowe, profilaktyczno-lecznicze kuracje o profilach rewitalizującym, cukrzycowym, miazdycowym i reumatycznym. Każdy z profili może być dodatkowo realizowany w jednej z trzech wersji - odchudzającej, normalnej i wzmacniającej. Uczestnicy turnusów fitoterapeutycznych, oprócz normalnego dostępu do bazy ośrodka - siłownia, gabinety masażu, sale rehabilitacyjne i gabinety zabiegowe - skorzystają z zabiegów z użyciem dopuszczonych do powszechnego stosowania ziół andyjskich. Ponadto, po konsultacji lekarskiej, będą mogli podjąć indywidualną kurację preparatami roślinnymi najbardziej odpowiednimi do ich stanu zdrowia. Osoby zainteresowane nabyciem kosmetyków produkowanych na bazie ziół amazońskich będą miały okazję zapoznania się z ich dobroczynnym działaniem.

## Archiwum koszalińskie

## 5 florenów - za ścięcie

Prawo do sprawowania na terenie miasta sądownictwa w sprawach cywilnych i karnych nabyła rada miejska Koszalina w 1464 r. W związku z tym miasto mogło powoływać własnego kata jako egzekutora wyroków sądowych w sprawach kryminalnych. W statutach miasta Koszalina z 1666 r. jeden z artykułów postanawiał:

*"Každy, kto ma do czynienia z miarą i wagą, powinien posiadać sprawiedliwy lubecki korzec, łokieć, wagę, jak te, które znajdują się w ratuszu; a u kogokolwiek ujawniono, że posiadał takowe za małe lub za duże i skrycie lub otwarcie ich używał, temu mają być one za pierwszym razem zabrane tudzież wedle starego obyczaju przybite na publiczną hańbę do pręgiernia / na rynku/ a nazwisko właściciela jako fałszerza i oszusta ma być publicznie obwieszczane przez kata".*

Tzw. sprawy gardłowe: morderstwo, gwałt, rozbój, podpalenie, włamanie czy cudzołóstwo rozpatrywała Rada Miejska w pełnym składzie. Egzekucje skazanych na śmierć przez powieszanie przeprowadzał kat na tzw. Górze Wisielców, zwanej także Szubianką /obecnie ul. J. Dąbrowskiego tuż za wiaduktem/. Właśnie na tejże Szubiance znajdowały się szubienica i stos - ostrzegawcze symbole dla wszelkiego rodzaju rzezimieszków, łotrzyków i wiedz. W niektórych przypadkach karano bardzo surowo. Na przykład za zamordowanie rodziców lub krewnych zabójcę pakowano do worka i topiono w wodzie. Osoby oskarżone o uprawianie czarów poddawano nieludzkim torturom i poważnie skazywano na karę śmierci przez spalenie na stosie.

Do roku 1718 szubienica stała również na rynku, lecz po wielkim pożarze miasta przeniesiono ją pod mury miejskie na końcu ul. Rolników /obecnie ul. Księcia Bogusława II/. Jako miejsce straceń obrano również teren na rogatkach miasta przy trakcie wylotowym w kierunku Karlina /obecnie ul. Szczecińska/. Po roku 1856 egzekucje przestały być widokiem publicznym i odbywały się tylko na dziedzińcu budynku sądowego przy ul. Junkierskiej (obecnie ul. A. Mickiewicza 161). Te smutne akty miały miejsce pod narożnym oknem budynku, naprzeciw furty w

murach miejskich.

W połowie XVIII w. koszalińska Rada Miejska opracowała cennik opłat pobieranych przez kata za wykonywanie przezeń czynności. Wyszczególniono tam m.in.:

- \* Za wypędzenie z granic państwa - 4 floreny
- \* Za wydalenie z miasta - 18 szylingów
- \* Za torturowanie przestępcy - 5 florenów
- \* Za ścięcie - 5 florenów
- \* Za łamanie kołem - 5 florenów
- \* Za wpakowanie do worka - 5 florenów
- \* Za ścięcie i spalenie - 10 florenów
- \* Za pochowanie samobójcy - 5 florenów
- \* Za postawienie pod pręgiernem - 9 szylingów

Obok tych czynności kat w Koszalinie spełniał też rolę zwykłego hycła i był zobowiązany do usuwania padłych w obrębie miasta zwierząt. Z tego tytułu czerpał dodatkowe dochody, dlatego też został obciążony powinnością corocznego obdarowywania każdego z członków Rady Miejskiej jedną psią skórą na rękawiczki.

Nazwisko pierwszego koszalińskiego kata znane jest dopiero z 1706r., lecz jest rzeczą prawie pewną, że stanowisko to obsadzone było od roku 1464. Wówczas to władze miejskie wniosły przy ul. Zamkowej /obecnie ul. Grodzka 3/ mурowany dom, który aż do końca XIX wieku był siedzibą kata. Zaliczony do zabytków architektury "Dom Kata" ukazał po pracach renowacyjnych stosunkowo dobrze zachowane gotyckie wnęki elewacji. Przez ponad cztery wieki był widocznym symbolem jurysdykcji kryminalnej.

Od roku 1732 przez co najmniej pięć pokoleń "Dom Kata" zamieszkiwała rodzina Fuchsów, pochodząca z Drawna koło Choszczna. W roku 1826 wyrokiem sądu skazany został na karę śmierci przez łamanie kołem czeladnik krawiecki, któremu udowodniono popełnienie morderstwa. Obowiązek wykonania wyroku spoczywał na koszalińskim oprawcy, lecz zgodnie z regułami sztuki katowskiej, przy tego rodzaju egzekucji wspomagać go musiało sześciu wykwalifikowanych katów. Zaszła

zatem konieczność zwrócenia się do prezydenta rejencji o przystanie stamtąd dwóch przedstawicieli, ponieważ na terenie rejencji koszalińskiej - poza Koszalinem - było tylko czterech katów: w Białogardzie, Bobolicach, Sławnie i Trzebiatowie.

Gdy urząd kata obejmował w 1838 r. ostatni z rodziny Fuchsów musiał się wykazać wobec Rady Miejskiej znajomością obowiązujących na tym stanowisku przepisów. Z teorią poradził sobie bez kłopotu, lecz z praktyką było gorzej, bo egzekucje katowskie zdarzały się stosunkowo rzadko i akurat brakowało okazji do zademonstrowania praktycznych umiejętności. W sukurs przyszedł kolega po fachu z Trzebiatowa, doświadczony mistrz katowski, który wystawił koszalinianowi poniższą opinię co do jego zawodowych kwalifikacji:

*"Właściciel katowstwa w Koszalinie, Fuchs, asystował już mi - w trakcie egzekucji kołem i toporem, przy tym sprawił się tak, i - nie mam żadnych wątpliwości, że tenże w pełni nadaje się do wykonywania wyroków śmierci zarówno za pomocą koła jak i topora, co na jego żądanie niniejszym zgodnie z obowiązkiem zaświadczam."*

W miarę upływu czasu kompetencji sądownicze Koszalina były coraz bardziej ograniczane przez państwo pruskie, coraz też mniej słyszy się o tułej kacie. Po raz ostatni sprawował swój urząd w 1893 r., natomiast jego rodzina zamieszkiwała zabytkowy domek jeszcze w latach 30-tych XX w.

## CENY W 1785 ROKU W KOSZALINIE

Korzec żyta	1,5 florena
Korzec jęczmienia	21 szylingów
Korzec owsa	15 szylingów
Korzec pszenicy	1,5 florena
4-letnia dojna krowa	12 florenów
2-letni skop	5 florenów
1 floren /gulden/	= 24 szylingi
1 korzec	= ok. 55 litrów

Pieniężna opłata za dzierżawę folwarku gorzebądzkiego /wydzierżawiona własność miejska/ wynosiła w skali rocznej 320 florenów. Opłaty za dzierżawienie innych folwarków miejskich były odpowiednio zróżnicowane i przeważnie niższe.  
Np. Kłos - 70 florenów, Maszkowo - 150 florenów.

Joanna Chojecka  
Adam Muszyński



## Ze sportu szkolnego

## Pierwsze finały za nami!

Trwa rok szkolny. Trwają zatem także sportowe zmagania uczniów szkół podstawowych i gimnazjów powiatu ziemskiego Koszalin.

Jako pierwsi wystartowali przełajowcy.

9 października 2001 roku w Porosie koło Bobolic odbyły się sztafetowe biegi przełajowe uczniów szkół podstawowych (w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej) i gimnazjów (w ramach Gimnazjady).

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej zwyciężyli uczniowie SP w Bobolicach.

W kategorii dziewcząt wyprzedzili oni uczennice SP w Polanowie i SP w Dąbrowie (gmina Sianów), natomiast w kategorii chłopców: uczniów ze SP w Mielnie i SP w Polanowie.

W ramach Gimnazjady wśród dziewcząt zwyciężyły gimnazjalistki z Polanowa. Drugie były gimnazjalistki z Bobolic, a trzecie z Sianowa. W kategorii chłopców zwyciężyli gimnazjaliści z Bobolic. Drugie miejsce zajęli gimna-

zjaliści z Sianowa, a trzecie z Polanowa.

W zawodach wojewódzkich rozegranych 20 października 2001 w Dziwnowie (w ramach IMS) dziewczęta ze SP w Bobolicach zajęły 14 miejsce, natomiast chłopcy 10.

W tych samych zawodach (w ramach Gimnazjady) gimnazjalistki z Polanowa były 10, natomiast gimnazjaliści z Bobolic zajęli 18 miejsce.

Jako kolejni do sportowej rywalizacji przystąpili gimnazjalni piłkarze nożni.

W turnieju finałowym rozegranym 24 listopada 2001 roku w Manowie spotkały się reprezentacje gimnazjów, które grając systemem pucharowym pokonały swoich przeciwników z gminy Biesiekierz, Mielno, Polanów i Świeszyno.

Zwyciężyło Gimnazjum w Manowie przed gimnazjalistami z Mścic (gmina Będzino), Sianowa i Bobolic.

Turniej dziewcząt odkładany z po-

wodu niesprzyjających warunków atmosferycznych odbędzie się wiosną 2002 roku w Sianowie.

Awans do zawodów regionalnych mają zapewniony zwycięzcy. Kto więc dotychczas do chłopców z Manowa?

1 grudnia 2001 roku w Koszalinie rywalizowali szachiści. W finałach Gimnazjady powiat ziemski Koszalin reprezentowali uczniowie Gimnazjum z Bobolic. Wśród 16 czteroosobowych zespołów zajęli oni 8 miejsce.

Warto dodać, że zarówno w ramach IMS jak i Gimnazjady rozegrano od razu zawody wojewódzkie.

Ostatnim finałem rozegranym w 2001 roku w powiecie ziemskim Koszalin był gimnazjalny turniej drużynowy w tenisie stołowym.

4 grudnia 2001 roku w hali sportowej Gimnazjum Gminnego w Sianowie w finale zwyciężyli A. Grzywacz i D. Woźniak z Sianowa przed N. Sitarek i B. Ślęzak z Manowa w kategorii dziewcząt oraz K. Murałem i R. Murałem z Sianowa przed M. Jedlińskim i P. Rydzyskim z Bobolic w kategorii chłopców.

Wszyscy uzyskali awans do szczebla regionalnego.

Ryszard Wątroba



## Dolary za ben Ladena

Pan Mierzwa stojąc przy furtce przywoływał sołtysa. Pies szczekał zawzięcie, sołtys rzucił w niego kapeluszem, Burek uciekł do budy. Kija się nie bał, ale przed kapeluszem chował ze skamlaniem żalonym.

- Do Dulębów przyjechało pięciu facetów eleganckim mercem. Jeden w mycce, jakie noszą talibowie, siedzi z Dulębą w izbie, popijają, trzech majstruje w piwnicy, a piąty chodzi wokół obejścia, chyba ochroniarz.

- Dulębina ich nie przepędziła?  
- Pojechała do córki obejrzyć wnuczkę.

Podeszli bliżej chatupy Dulęby, zajrzeli przez piwniczne okienko - trzech osobników kręciło się wokół

tajemniczej aparatury, mieszała w kaptelkach, głowy mieli okutane białymi prześcieradłami, usta zasłonięte gazą.

- Może to są ci z Klewek, co ich odkrył pan Lepper? Produkcję węgla przeciwko Amerykanom przenieśli do nas?  
- Ten w mycce podobny do ben Ladena, ale nie ma brody.

- W telewizorze mówili, że ją zgolił dla niepoznaki.

- Wycofajmy się, bo nas ten ochroniarz zobaczy. Trzeba zawiadomić policję, najlepiej UOP, niech przysłał brygadę antyterrorystyczną. Jeśli to ben Laden, to dostaniemy nagrodę. Ile milionów dolarów obiecują Amerykanie?

- Dużo. Moglibyśmy zaprosić i ugościć władzę, premiera, naszego byłego starostę - rozmarzył się sołtys.

I wtedy pojawiła się Dulębina. Zajrzała do piwnicy, chwyciła leżący pod ręką kołek i poszła do środka. Rumor doleciał stamtąd nielichy, wybiegło tych pięciu, uciekli w opłotki.

- Bimber chcieli pędzić, łobuzy, przybłądy! - krzyczała kobieta.

Jerzy Żelazny

Nasi czytelnicy piszą ...

### BAŚŃ WSPÓŁCZESNA

W popegeerowskiej wiosce  
Wśród nas - nie za górami  
Mieszkają współczesne  
Dziewczyny z zapałkami

Czekają na swoje pięć minut  
Puszczają fantazji wodze  
Lecz tym "reformatorom"  
Wciąż do nich nie po drodze

Więc każdy dzień następny  
Rozwiewa ich złudzenia  
- Normalność jest dla innych  
A dla nich są marzenia

I tylko w tych marzeniach  
Rodzą się piękne baśnie  
Czas mają - bo w ich domach  
Tak wcześniej światło gaśnie

Zygmunt Królak

Post scriptum:

Autor publikowanych w "Gazecie Ziemskiej" wierszy został laureatem II edycji Konkursu na współczesną poezję ludową i scenariusz widowiskowy, którego podsumowanie odbyło 15 grudnia 2001 roku w Zielonej Górze.

# 4 NIEZIEMSKA STRONA

## DLA CIEBIE !!!

### UWAGA KONKURS!

CZEKAMY NA WYKONANE CIEKAWYMI TECHNIKAMI PRACE PLASTYCZNE DOTYCZĄCE POWIATU KOSZALIŃSKIEGO. BĘDĄ NAGRODY I PREZENTACJA PRAC W NASZEJ GAZETCE

TERMIN: DO 10 lutego!

NAGRODĘ - KOSZULKĘ I PROPORCZYK ZA KONKURS ŚWIĄTECZNY OTRZYMUJE MOGĄCIELNIE ODMMO Z MIENYNE.

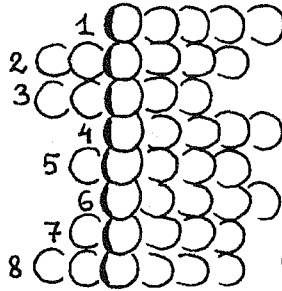
### KONKURS

SFOTOGRAFUJ SIĘ W KARNAWALOWYM PRZEBRANIU I PRZYŚLIJ ZDJĘCIE DO REDAKCJI NAJCIEKAWSZE PRACE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE

Hej!

WASZ REDAKTOR  
NIEZIEMSKI

### BALON DLA MYŚLĄCYCH GŁÓW



- 1 NA BIEGUNACH
- 2 WEŹNIANA ZIMA NA GŁOWIE
- 3 IMIĘ NAJSŁYNNIEJSZEGO CZARODZIEJA

- 4 DWIE DESKI NA ŚNIEGU
- 5 ŚNIEŻNA NA DRODZE
- 6 RODZINNA MIEJSCOWOŚĆ ADAMA MAŁYSZA
- 7 ULUBIONY ZIMOWY POJAZD DZIECI...
- 8 MOŻE BYĆ MORSKI ALBO ŚNIEGOWY...

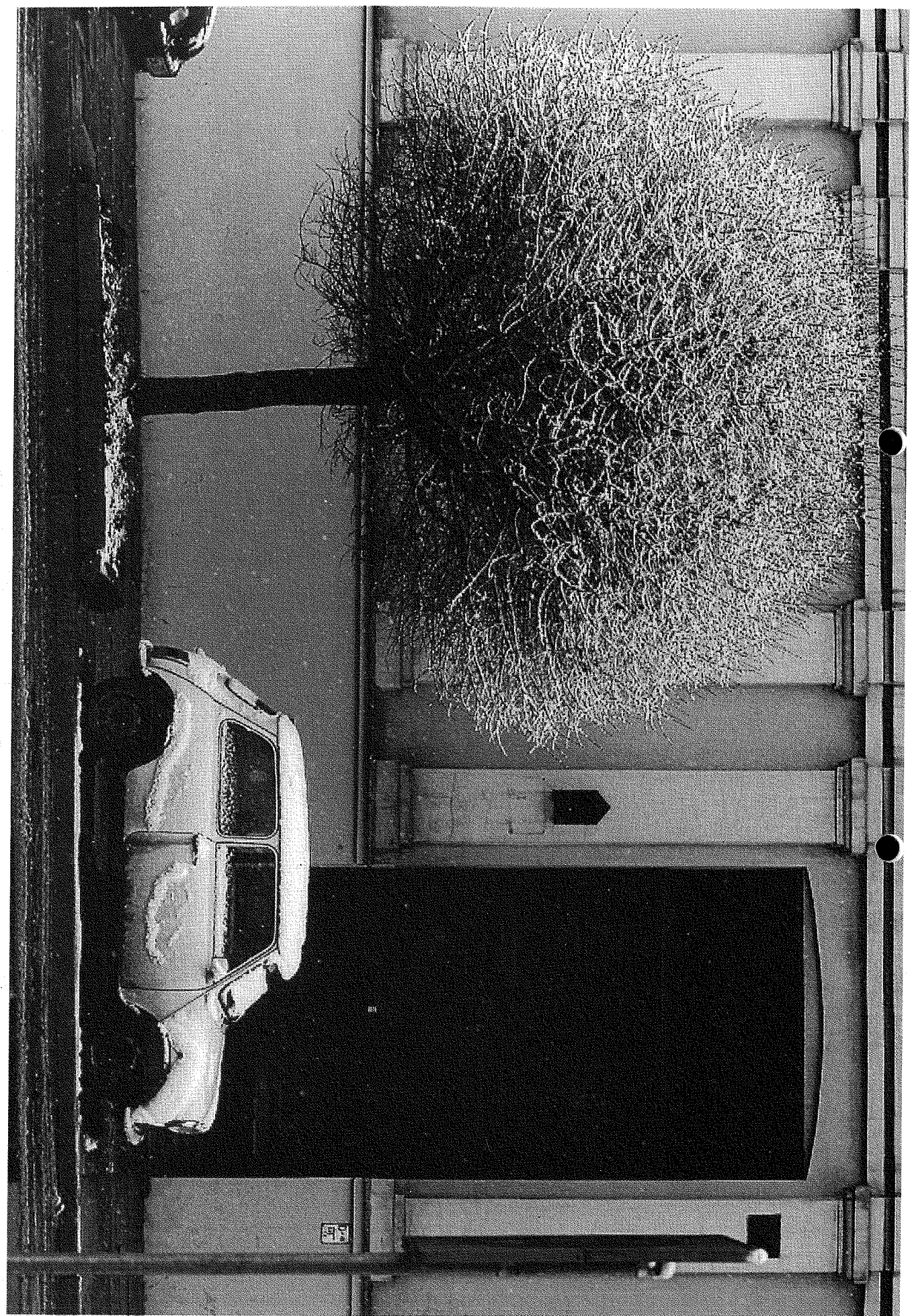
KOCHANI!

PISZCIE DO NAS O WSZYSTKIM, CO WAS DOTYCZY. MOŻE CHCIECIE COŚ WOUŁT SIEBIĘ ZMIENIĆ, COŚ SIĘ WAM POWOBA, LUB TEŻ COŚ WAS NIEPOKOI. PISZCIE! ZAPRASZAJCIE NAS DO SIEBIE!

REDAKTOR  
NIEZIEMSKI



REDAKTOROWI NIEZIEMSKIEMU POMAGAŁY:  
IZABELA JANOCZA I MIROŚŁAWA ZIELONY  
NASZ ADRES: 75-620 KOSZALIN  
UL. RACIĄWICKA 13  
Z DOPISKIEM "GAZETA  
ZIEMSKA"



Wojciech Ziąłka "Zimowa ulica"